

Najmilszym prezentem imiennym jest 3 zakresowy odbiornik

PHILIPS 947A

Nr. 241 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 3 września 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Prez. Lebrun udekorował gen. Śmigłego

wielką wstęgą orderu Legji Honorowej

Królewskie przyjęcie zgotowało Naczelnemu Wodzowi miasto Nancy

NANCY, 2. 9. (PAT). W drugim dniu manewrów odbyła się uroczysta dekoracja gen. Śmigłego - Rydza wielką wstęgą Legji Honorowej przez prezydenta republiki Lebruna, który przerwał swoje wywczasy i przybył w dniu wczorajszym do Chalons.

Na polach bitew w Szampanji, na których odbywały się ćwiczenia wojskowe, mające na celu wypróbowanie nowoczesnego sprzętu wojennego, zgromadziły się już dziś od godziny 7 rano: 29 pułk dragonów i 151 pułk piechoty, ustawione w czworobok na wzgórzu pod Suippes.

Na 10 minut przed 10 na wzgórzu zajęły auta generalicji francuskiej, przybywającej z punktu obserwacyjnego i towarzyszącej gen. Śmigłemu - Rydzowi.

W parę minut później przyjechał prezydent republiki p. Albert Lebrun.

Dekoracja

Po odegraniu hymnów narodowych obu państw i sprezentowaniu broni, prezydent republiki wraz z ministrem wojny Daladier, który specjalnie przybył z Paryża na tę uroczystość, z generalami Śmigłym - Rydzem i Stachiewiczem przeszedł przed frontem oddziałów, poczem generał Śmigły - Rydz stanął przy ustawionym w polu sztandarze a prezydent republiki odłączywszy się od otaczającej go generalicji i świty, stanął przed nim i donośnym głosem oświadczył: „Generale Edwardzie Śmigły-Rydz, w imieniu republiki francuskiej wręczam panu wielką wstęgę Legji Honorowej“.

Z temi słowy PREZYDENT NAŁOŻYŁ GEN. ŚMIGŁEMU-RYDZOWI CZERWONĄ WSTĘGĘ ORDERU LEGJI HONOROWEJ I UCAŁOWAWSZY GO ZGODNIE Z CEREMONIALEM, UŚCISNAŁ MU SERDECZNIE DŁOŃ.

Prezydent Lebrun powrócił na swoje miejsce, natomiast wystąpił z grupy zebranej generalicji gen. Gamelin, który wyciągnawszy szablę przy dźwiękach orkiestry wojskowej oświadczył generałowi Stachiewiczowi: „W imieniu prezydenta republiki mianuję pana komandorem Legji Honorowej“. Następnie dotknawszy szpadą ramienia generala i ucałowawszy go, wręczył mu odznakę komandorji z gwiazdą Legji Honorowej.



Na dworcu w Paryżu witali gen. Rydza - Śmigłego (1) francuski minister wojny Daladier (2) i gen. Gamelin (3).

W ten sam sposób odbyło się wręczenie krzyża oficerskiego Legji Honorowej płk. Strzeleckiemu oraz krzyża kawalerskiego adjutantowi gen. Śmigłego-Rydza rotmistrzom Horochowi i Vacqueret oraz rtm. Kurczewskiemu, z attache'atu wojskowego przy ambasadzie polskiej w Paryżu.

Omówienie manewrów

Po tej ceremonii prezydent Lebrun i gen. Śmigły - Rydz a z nimi minister Daladier, gen. Gamelin, ambasador Łukasiewicz, gen. Stachiewicz i reszta generalicji stanęli wzdłuż drogi, na której odbyła się defilada pułku kawalerji i pułku piechoty.

Po defiladzie prezydent republiki pożegnawszy się z obecny-

mi a szczególnie serdecznie z gen. Śmigłym - Rydzem, którego ma gościć jeszcze w bieżącym tygodniu u siebie na śniadaniu, odjechał do Paryża.

Gen. Śmigły - Rydz wraz z generalicją francuską udał się z powrotem na punkt obserwacyjny by przyglądać się dalszemu ciągowi manewrów. Na punkcie obserwacyjnym odbyło się, po zakończeniu dzisiejszych ćwiczeń, omówienie manewrów w obecności gen. Śmigłego - Rydza. Po omówieniu i krytyce manewrów, którą przeprowadził gen. Gamelin, minister wojny Daladier oświadczył, że armja francuska jest dumna z tego, że jej manewry odbywały się pod okiem naczelnego wodza wojsk polskich.

Grób miliona

O godz. 3 po poł. po zakończeniu ćwiczeń i po śniadaniu, które odbyło się w jednym z hoteli w Verdun, gen. Śmigły - Rydz przybył wraz z generalicją francuską przed mauzoleum, wzniesione na szczycie wzgórza, na którym znajdował się w czasie wojny światowej słynny fort Douamont.

Mauzoleum wzniesione z ofiar składanych przez rodziny poległych Francji i państw sprzymierzonych, wieńczy niejako wspólny GRÓB MILJONA LUDZI.

Wewnątrz znajduje się kaplica, ufundowana przez katolików wszystkich państw sprzymierzonych. Przed mauzoleum oczekiwał przybycia generala 6 pułk piechoty marokańskiej ubrany

w barwne mundury, czerwone spodnie i białe zawoje arabskie, z orkiestrą, która przypomina orkiestrę polskiej jazdy tatarskiej ze sztandarem i huńczukiem, jakiego w dawnej Polsce używała lekka jazda. U schodów wiodących do olbrzymiego mauzoleum, generał Śmigły-Rydz i gen. Gamelin po przejściu przed frontem marokańczyków złożyli dwa wieńce o barwach polskich i francuskich. Na wstędze wieńca polskiego widnieje napis: „Bohaterom poległym pod Verdun gen. Edward Śmigły - Rydz“. Przy jednym z tych wieńców stanęli przez chwilę na warcie honorowej dwaj oficerowie polscy, przy drugim dwaj oficerowie francuscy. General w towarzystwie prawnika opiekującego się kaplicą zwiedził wnętrze mauzoleum, zatrzymując się dłużej przed rzeźbą ku czci poległych żołnierzy, na której widnieje napis: „Waleczyli, cierpieli i umarli za ojczyznę“.

W grodzie króla Leszczyńskiego

Po zwiedzeniu mauzoleum marokańczycy przedelflowali przed generałem Śmigłym-Rydzem i generalicją francuską. Następnie generał odjechał na zwiedzenie tak zw. „Okopu bagnietów“, a następnie przybył do Nancy. Miasto powitało naczelnego wodza wojsk polskich isticie po królewsku. Całe miasto udekorowano sztandarami o barwach francuskich, polskich i lotaryńskich, t. j. o choro ragwiałach żółtych przepasanych czerwona wstęga, na której widnieją trzy białe orły, a przepiękny „Plac Stanisława“, zbudowany przez króla Stanisława Leszczyńskiego i ozdobiony pomnikiem króla, udekorowany był flagami.

Wjazd gen. Śmigłego - Rydza do Nancy był wielkim przejazdem tryumfalnym przez miasto. Wiwatujące tłumy stały wzdłuż wszystkich ulic, a „Plac Stanisława“ zapelniony był dosłownie rzeszami ludności, wiwatującej na cześć generala Śmigłego - Rydza i wznoszącej okrzyki: „Niech żyje Polska“.

Gen. Śmigły - Rydz po powrocie z obiadu, który wydał na jego cześć gen. Requin, powrócił pieszo przez „Plac Stanisława“ do hotelu wśród gorących owacji.

Gdzie są balony?

O aeronautach polskich niema wiadomości

MOSKWA, 2 9. (PAT). Jak donosi agencja Tass, w odległości 18 klm. od Smoleńsk wylądował balon „Bruxelles“. Jak wynika z tej depezy, wiadomość o wylądowaniu balonu „Belgica“ w pobliżu Smoleńsk byłaby nieścisła. „Bruxelles“ opuścił się w pobliżu Smoleńsk już onegdaj wczoro-

dem. Balon „Zurich“ wylądował wczoraj rano w Karelii w okolicy Kalevala.

WARSZAWA, 2 9. (PAT). — Według informacji, otrzymanych przez aeroklub R. P., balon niemiecki „Augsburg“ z pilotem Ernstem Frankiem i Bau-

dererem lądował 100 klm. na południe od Molwatyce w odległości około 920 klm. od Warszawy w kierunku Moskwy.

Do godziny 3-ej nad ranem nie nadeszły żadne wiadomości o losach aeronautów polskich, jak również balonu francuskiego i niemieckiego.

HISTORYCZNA WIZYTA

Premjer Blum przyjedzie do Warszawy?

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Paryż, we wrześniu.

Generał Rydz - Śmigły przyjeżdża na ziemi francuskiej z honorami, z jakimi zazwyczaj przyjmuje się tylko władców suwerennych. Od czasów pamiętnej wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona nie pamięta Paryż takiej owacji, takiego entuzjazmu prasy najrozmaitszych odcieni, takiej serdeczności i ciepła, jakie mi otoczyły władze francuskie i cała bez wyjątku ludność polskiego szefa sił zbrojnych.

Na dworcu Wschodnim w obecności świty generalnej Polki i Francji, wśród brzęku szabel nator dziennikarzy francuskich p. Duboin oświadczył nam: „Te uniformy generalne i ten brzęk pałaszy niesie nam tym razem nie wojnę, ale zwiastuje pokój, niesie wizję spokojniejszego jutra“.

Wizyta gen. Rydza - Śmigłego jest w istocie zjawiskiem przełomowym w relacjach polsko - francuskich, wydarzeniem epokowym w skali polityki światowej. Trudno w tej chwili przewidzieć wszelkie konsekwencje, jakie pociągnie za sobą ta manifestacja przyjaźni i przymerza polsko - francuskiego. — Jedno jest pewnym, że po przeszło dwuletnim oziębieniu stosunków polsko - francuskich obydwa kraje znalazły powrotną drogę ku sobie w imię najbardziej żywotnych interesów i w imię jednej z najstarszych tradycji, jakie wiążą te dwa narody.

Przekonywujemy się dziś, że rola Polski jako sojusznika Francji demokratycznej — to rola przyjaciółki i równouprawnionej partnerki, bo Polska w roli sojusznika Niemiec hitlerowskich grałaby zawsze rolę wasala.

Koła polityczne francuskie oceniają krok Polski, jako krok stanowczy, który został spowodowany niepowodzeniem polityki p. Becka w stosunku do Trzeciej Rzeszy, zmanifestowanej brutalnym zgwałceniem praw Gdańska i podniesieniem okre-

su służby wojskowej w Niemczech do lat dwu.

Charakterystyczny jest artykuł demokratycznego „Petit Journal“ zatytułowany: „Vive la Pologne! Monsieur Beck“ i znany artykuł przywódcy partii komunistycznej Mauricea Thoreza w „Humanite“, rozpoczynający i kończący się okrzykiem „Vive la Pologne“.

Prasa francuska od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy wiąże z wizytą polską w Paryżu jaknajdalej idące konsekwencje.

„Jasnym jest — pisze „Le Temps“ — że przyjazd generalnego inspektora sił zbrojnych i drugiej osobistości w Polsce wychodzi dalece poza granice kurtuazyjnej rewizyty naszego generała Gamelina. Manifestacja ta świadczy o nierozdzielnych więzach, jakie łączą Francję i Polskę mimo sezonowych fluktuacji. Troska o bezpieczeństwo Francji i Polski, jak i troska o pokój europejski — oto motywy, które zbliżają z powrotem dwa kraje sojusznicze i przyjacielskie. Porozumienie polsko - francuskie, datujące się od lat 15, jest jednym z najważniejszych instrumentów pokojowych i obronnych. To po-

rozumienie nie zagraża nikomu, przeciwnie broni przed nie spowodowaną napaścią w imię ideałów przyjętych przez liganarodów“.

Opinia konserwatywnego „Journal des Debats“ jest jeszcze bardziej przejrzysta: „Nie wątpiliśmy nigdy, że w momencie krytycznym Polska znajdzie się razem z nami po tej samej stronie barykady. Militarystyka Niemcy dała Polsce okazję dla zapewnienia nas, że rząd polski gotów jest wypełnić swe zobowiązania poczynione względem Francji. Już to lojalne stanowisko naszej sojuszniczki jest wydarzeniem niebyłejakiem. Rozmowy obecnie prowadzone z człowiekiem o takich walorach i takim prestiżu, jak Rydz-Śmigły, świadczą o niezłomnej i tradycyjnej wierności i zaufaniu wzajemnym naszym wielkich narodów“.

Zbliżony do Quai d'Orsay „Petit Parisien“ zapewnia, że: „Granica i bezpieczeństwo Polski leżą nie nad Sprewą, ale nad Sekwaną, tak jak i granica Francji leży nad Wisłą“.

„L'Echo de Paris“ podkreśla fakt, że gen. Rydz - Śmigły obrał do Francji drogę nie przez

Niemcy, ale przez Austrię i Szwajcarię, i komentuje ten fakt następująco: „Nasz gość nie lubi prawdopodobnie polityki dwulicowej, przeciwnie, jest gotów powiedzieć naszym ministrom otwarcie o troskach swej ojczyzny i pragnie otrzymać nie mniej szczerą gwarancję dla swego kraju“.

Wizyta gen. Rydza - Śmigłego jest bezspornie pierwszym sukcesem w polityce zagranicznej rządu frontu ludowego p. Bluma. Fakt, że to co zaprzepaścił Laval, odbiera z powrotem Delbos, jest i będzie w dalszej przyszłości niebyłym argumentem w rękach obecnej większości parlamentarnej. Na wizycie u prezydenta ministrów Leona Bluma miał gen. Rydz - Śmigły okazję do wyłuszczenia poglądów polskich na sprawy europejskie. Wynik tej rozmowy należy uważać za zadawalający. Kwestje tak natury politycznej, jak i ekonomicznej zostały ujęte w nowe koryta.

Francuski minister handlu, p. Bastid, uda się prawdopodobnie za kilka tygodni do Warszawy. Wedle pogłosek, kursujących w Paryżu, jest też i wizyta p. Bluma i Delbosa w Polsce bardzo możliwa. Jako datę podają pierwsze dni listopada.

Konferencja w francuskim ministerstwie wojny i rozmowy gen. Rydza - Śmigłego z Daladierem zacieśniły jeszcze bardziej serdeczny stosunek polsko francuski. Polski generalissimi-

mus w Reims i Nancy będzie miał możność zapoznania się z armją francuską, odbywającą właśnie wielkie manewry na polach Szampanji. Ćwiczenia kilkunastu eskadr samolotów bojowych, jak i formacji zmotoryzowanych, wywrą na nim napewno potężne wrażenie. — Pewność, że armja francuska stoi na wysokości zadania, jest najlepszym argumentem, że bez

Przyjeżdżajmy z pewnością ZDROWIE **OBIADY** ABSOLWENTEK Szkoły Gospodarczej „Ognisko Domowe“ PRZEJAZD DO

pieczeństwo Francji jest i bez pieczeństwem Polski.

Mamy pełne zaufanie, że gen. Rydz - Śmigły zarówno jako fachowiec wojskowy, jak i mąż stanu potrafi to najlepiej ocenić.

Miejmy odwagę patrzeć optymistycznie w przyszłość. Zacieśnienie stosunków polsko - francuskich może zmienić oblicze Europy. Pozycja Francji opartej o przyjaźń Anglii, Polski i Sowieców, związanej traktatami z Małą Ententą i państwami bałkańskimi jest w stanie przekreślić tak precyzyjnie ukartowaną grę Niemiec hitlerowskich. Dzięki inicjatywie Polski rodzi się dziś jednolity i potężny front pokoju światowego, który nie ugnie się ani przed Hitlerem, ani przed Mussolinim. T. N. Hud.

Szkoła Powszechna Gimnazjum
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Prez. Narutowicza nr. 68
przyjmują zapisy nowych kandydatów.
Egzaminy odbędą się w dniach 3, 4 i 5 września
o godz. 4 po poł.
Dyrektor Antoni Idźkowski

Zwycięstwo generała Franco

Kłęska naszej sojuszniczki Francji

Prasa endecka nieustannie występuje przeciwko legalnemu rządowi w Madrycie i oburza się na dzienniki polskie, jak mogą popierać prezydenta Azanę, a nie zbuntowanych generalów, Franco i Mollo. Dobrą odprawę daje endeckim „patryotom“ socjalistyczny „Łódzianin“, który pisze:

„W wypadku zwycięstwa gen. Franco Hiszpanja stałaby się satelitą państw rewizjonistycznych, t. j. Włoch i Niemiec. Zmusiłoby to Francję do obsadzenia granicy hiszpańskiej dużą ilością wojsk, zagroziłoby łączności metropolii francuskiej z Tunisem, Algierem i Marokkiem, a zarazem powstałoby wielkie niebezpie-

czeństwo dla położonych w południowo zachodniej części Francji ośrodków lotnictwa i przemysłu wojennego. Upadek rządu madryckiego znacznie osłabiłby pozycję Francji — głównego sojusznika Polski. Lecz o to endeków głowa nie boli.

Tak wygląda w rzeczywistości endecka obrona interesu narodowego, tak wygląda ich patryjotyzm“.

Cały świat zdumiony niezwykłym przypadkiem

W hiszpańskim Marokku

powstał film „Bandera“!!!

W związku z krwawą rewoltą hiszpańską, uwaga całego świata zwrócona jest obecnie na Marokko hiszpańskie, skąd idą posiłki wojenne. Wielką rolę w tej wojnie domowej odgrywa hiszpańska legja cudzoziemska.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, przed kilkoma miesiącami zjawiała się w hiszpańskim Marokku ekspedycja filmowców pod kierunkiem Duviviera, ze sztabem technicznym i całą plejadą „gwiazd“.

Uzyskawszy pozwolenie u władz, filmowcy rozpoczęli nakręcanie filmu z życia hiszpańskiej legji cudzoziemskiej. Do filmu tego realizatorzy po-

zwrócili do Paryża z bogatym i ciekawym materiałem.

Teraz, gdy trwa wojna domowa w Hiszpanji i legja marokańska odgrywa doniosłą rolę, na całym świecie wyświetlany jest ten film, którego tytuł brzmi „Bandera“ (Sztandar). Wywołuje on prawdziwe zdumienie; jest to bowiem niezwykle przypadek, że świat ma sposobność oglądać na ekranie autentyczny hiszpański legion marokański, który obecnie stał się nie bohaterem filmu, lecz — prawdziwej wojny.

Film „Bandera“ ukaże się już wkrótce w Łodzi.

Grand-Kino

Jutro uroczysta inauguracja sezonu

ROSE MARIE

Najbardziej melodyjna operetka filmowa

Jeanette MAC DONALD
Reżyserja: W. S. van DYKE

Teatr „Rozmaitości“ telefon 112-95 | Od piątku, dn. 4 b. m. rozpoczyna gościnne występy **Ida Kamińska**
na czele doskonałego zespołu w sztuce p. t. **NOWI LUDZIE**

Wycieczka na Targi do Wiednia 6—12 września zł. 130.—
Wycieczka na Targi do PRAGI 7—14 września zł. 120.—
Ulgowe przejazdy do Krakowa i Wilna
Zapisy przyjmuje: „ORBIS“ Piotrkowska 18 tel. 249-40

DO JUGOSŁAWII
na kurację winogronową! Wycieczki kolejowe—AUTOKAROWE na 25 dni słońca i plaży! Najbliższe wyjazdy: 15-go września oraz 1-go października.
Cena uczestnictwa zł. 295.—oras 475.—
P. B. P. „ARGOS“
Warszawa, ul. Wierzbowa 6, tel. 653-74
Kraków, ul. Szezepańska 7, 159-99
Katowice, ul. Marjańska 26, 357-54

Irun przeżywa dni grozy

Sytuacja obrońców jest rozpaczliwa. - Ciężka artyleria bombarduje miasto. - Fort San Marcial zdobyty

BIRIATOU, 2.9. (PAT) — Havas donosi: La Punched znajduje się pod niezwykle silnym ogniem karabinów maszynowych i artylerji powstańczej.

Wojska rządowe bronią się zaciebie, lecz sytuacja ich jest rozpaczliwa i ostateczna klęska jest kwestją najbliższych godzin. Wojska rządowe, wspierane przez pancerny pociąg usiłowały utrzymać się na wzgórzu naprzeciwko La Punched, lecz znajdując się niżej od pozycji powstańczych musiały się skutkiem zbyt silnego ostrzeliwania cofnąć.

San Marcial, jak i droga Irun — San Marcial znajdują się w strefie gwałtownego ognia powstańców.

Obrońcy Irunu przeżywają tragiczne chwile. Miasto jest bez przerwy ostrzeliwane przez artylerję powstańczą z Fontarrabii oraz przez trzy baterje ciężkich dział.

BIRIATOU, 2.9. (PAT) — Havas donosi: Po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim przeszli powstańcy ok. godz. 14 do ataku. Po przelamaniu zaciętego oporu wojsk rządowych udało im się zdobyć górę Turiarte.

PARYŻ, 2.9. (PAT) — Specjalny wysłannik Havasa donosi z Behobie, że na terytorjum hiszpańskim, znajdującym się o 30 mtr. od mającego posterunku żandarmerji francuskiej po drugiej stronie mostu padają ciągle pociski artyleryjskie i świszące grad kul z karabinów maszynowych.

Ruch na drodze, prowadzącej do Behobie jest wstrzymany a milicjanci hiszpańscy chronią się za ścianami domów bronią się rozpaczliwie przeciwko zaciętkim atakom powstańców.

O godz. 17.30 pozycje wojsk rządowych w La Punched zostały zajęte. O godz. 19.35 wojska powstańcze podjęły gwałtowny atak na San Marcial, który to fort nie zdołał stawić powstańcom skutecznego oporu i zajęty został szturmem po krótkiej walce.

Ciężkie armaty ustawione w Fontarrabia skierowane zostały niezwłocznie na kościół, stojący na wzgórzu koło San Marcial, z którego wojska rządowe kierowały silny ogień karabinów maszynowych.

Obrońcy Irunu prowadzą gorączkowe prace nad umocnieniem miasta. Na ulicach ułożono wory z piaskiem a we wszystkich oknach umieszczono strzelców. Walka prawdopodobnie toczyć się będzie dalej i przebieg jej zapowiada się krwawo.

Tysiące osób znajduje się obecnie na terytorjum Francji, przy czem ewakuacja ich do Hendaye jest na razie niemożliwa, gdyż drogi ostrzeliwane są przez artylerję.

Jak zginął dziennikarz francuski

PARYŻ, 2.9. (PAT) — Według informacji z Barcelony, szczegóły śmierci dziennikarza francuskiego Guy de Traversey, który padł w czasie pełnienia swych obowiązków sprawozdawczych, są następujące.

Korespondent „Intransigeant”, odznaczający się dużą odwagą osobistą, przyłączył się do kolumny milicjantów katalońskich, która pod dowództwem kapitana Bayo wylądowała dnia 17 b. m. w porcie Palma na Majorce. Powstańcy pozwolili milicjantom na wylądowanie, lecz skoro tylko oddział wyru-

szczył w głąb wyspy, został otoczony przez przeważające siły powstańcze. Wielu milicjantów padło w walce, reszta zaś została rozstrzelana. Między rozstrzelanymi milicjantami znalazł się również dziennikarz francuski.

Powstańcy werbują ochotników

BURGOS, 2.9. (PAT). Rząd powstańczy ogłosił dekret o poborze ochotników do legji cudzoziemskiej. Biura werbunkowe zostały otwarte w licznych miastach, znajdujących się w rejonach powstańców. Werbunek

już się rozpoczął. Decyzja rządu powstańczego została powzięta naskutek licznych zgłoszeń, jakie nadeszły od cudzoziemców, pragnących walczyć po stronie powstańców. Dotychczas gen. Mola zajmował rzekomo stanowisko nieprzychylnie w sprawie udziału cudzoziemców w wojnie domowej.

Samoloty rządowe bombardują

MADRYT, 2.9. (PAT) — Samoloty rządowe bombardowały Sewillę, Grenadę, Kadyks i Kordobę, powodując poważne szkody. Celem ata-

ków były przede wszystkim lotniska.

Owiedo padnie lada chwila

BAYONNA, 2.9. (PAT). Sytuacja powstańców, zamkniętych w Owiedo jest rzekomo bardzo trudna. Odczuwają oni przede wszystkim brak pożywienia i wody, która wydzielana jest walczącym w ilości litra co trzy dni. Mgła, jaka wczoraj panowała w mieście w ciągu dnia wczorajsze go przeszkodziła wojskom rządowym w przystąpieniu do generalnego szturm.

Rekonstrukcja rządu

MADRYT, 2.9. (PAT). Korespondent Havasa, który miał wiadomość z przywódcą socjalistycznym Prietto na temat pogłosek o przewidywanych zmianach w składzie rządu, twierdzi, iż premier Giral nawiązał kontakt z przedstawicielami stronnictw w celu rozszerzenia podstaw obecnego rządu, do którego weszło by kilku przedstawicieli stronnictw, dotychczas niereprezentowanych w rządzie a należących do frontu ludowego.

Akcja dyplomatów w Hiszpanji ma na celu zlikwidowanie wojny domowej

LONDYN, 2.9. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Saint Jean de Luz ze źródeł jaknajbardziej autorytatywnych, że między Madrytem a Burgos utrzymywany jest bezpośredni kontakt za pośrednictwem ambasadorów, akredytowanych w Hiszpanji.

HENDAYE, 2.9. (PAT). — B. ambasador Hiszpanji w Berlinie Almerino Caytro otrzymał od rządu madryckiego mi-

sje reprezentowania go wobec dyplomatów cudzoziemskich, znajdujących się w Hendaye i uczestniczenia w pracach kor-



pusu dyplomatycznego, dotyczących hiszpańskiej wojny domowej. Almerico Castro przybył w dniu dzisiejszym do Hendaye. W związku z tem obiegają rozmaite pogłoski, które jednakże należy przyjmować z zastrzeżeniami, mianowicie podjęta ma być jakoby akcja nie tylko w kierunku złagodzenia okrucieństw wojennych, lecz i wstrzymania kroków zbrojnych.

Francja przedłuży służbę wojskową

Będzie to odpowiedź na wzmocnienie efektywów armji niemieckiej

PARYŻ, 2.9. (PAT). W kołach politycznych panuje przeświadczenie, że już na najbliższym posiedzeniu rady ministrów we wtorek należy się spodziewać zasadniczej dyskusji w łonie rządu na temat wzmocnienia efektywów armji francuskiej.

Jak informują z kół politycznych, wczorajsza konferencja ministra obrony narodowej Daladier i przewodniczących komisji: wojskowej senatu Daniela Vincent i analogicznej komisji izby deputowanych Guy le Chambre, poświęcona była właśnie tej sprawie i miała na celu zapoznanie się z opinią kół parlamentarnych, jak również poia formowanie przewodniczących komisji o zamiarach rządu.

Dotychczas nie zapadły jeszcze decyzje co do formy, w ja-

kiej miałyby się wyrazić wzmocnienie efektywów wojskowych.

„Figaro” zapewnia, że w chwili obecnej w kołach politycznych i parlamentarnych panuje jedno myślenie co do konieczności wzmocnienia efektywów.

Istnieją natomiast pewne różnice zdań co do tego, czy czas trwania służby wojskowej powinien zostać podniesiony do 2 i

pół czy też do 3-eh lat.

Po przeprowadzeniu konsultacji przez ministra Daladier z przedstawicielami parlamentu sprawa zostanie rozważana na radzie obrony narodowej i po zasięgnięciu opinji wyższej rady wojennej wpłynie na radę ministrów, która dopiero poweźmie definitywnie decyzję.

PARYŻ, 2.9. (PAT). Agencja Havasa donosi: W dzisiejszej

prasie pojawiła się wiadomość o zamierzonym przez ministerstwo wojny przedłużeniu służby wojskowej. Koła dobrze poinformowane oświadczają, że nie jest im nic wiadome w tej sprawie, prócz tego, że na najbliższym posiedzeniu gabinetu min. Daladier omówi zarządzenia, które należałoby wydać, jako konsekwencję przedłużenia służby wojskowej w Niemczech.

Silna zwyczajka artykułów kolonialnych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich dniach nastąpiła nagła zwyczajka na rynku artykułów kolonialnych. Cena herbaty gatunków średnich w hurtie podniosła się z 16 zł. na 20 zł. za kg., pakowana herbata podróżna o 10 proc., cynamon, pieprz o 20 proc.

Importerzy tłumaczą to zjawisko nowym systemem rozrachunków z dostawcami zagranicznymi.

Gen. Somkuthy

ministrem obrony Węgier BUDAPESZT, 2.9. (PAT) — Premier Gömbös złożył dziś na ręce regenta prośbę o udzielenie mu dymisji ze stanowiska ministra obrony narodowej.

Regent Horthy przychylił się do tej prośby i na wniosek premiera mianował ministrem obrony narodowej generała porucznika Somkuthy'ego.

Regent Horthy nadał premierowi Gömbösowi rangę generała piechoty.

GRAND-KINO Potężne arcydzieło, wzruszające do łez!

ROBIN HOOD Z ELDORADO

Dzisiaj poraz ostatni!

Dalsze ofiary „czystki”

Zwolennicy Trockiego usuwani z poważnych stanowisk

BERLIN, 2.9. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że według doniesień urzędu dowodów, dotychczasowy pierwszy zastępca ludowego komisarza rolnictwa, Muralow, został cofnięty ze swego stanowiska.

Według wiadomości z tych samych źródeł dotychczasowy kierownik Banku Kredytów Długotermino-

wych, Tumanow, otrzymał również dymisję.

MOSKWA, 2.9. (PAT) — Z Nowosybirsk donoszą: W tak zwanym „Wydziale politycznym” w m. Barnaul (Syberja zachodnia) wykryci zostali liczni trockiści. Naczelnik „Wydziału politycznego” Bajewski, również okazał się trockistą.

Trocki pod eskortą

przejechał do nowego miejsca pobytu

LONDYN, 2.9. (PAT). — Trockik opuścił dziś wraz z małżonką Honnefoss, udając się do nowego miejsca pobytu, którem jest Sundby o 20 mil na południe od Oslo. W drodze towarzyszył Trockiemu samochód z eskortą policyjną.

OSLO, 2.9. (PAT). Adwokat Trockiego oświadczył, że Troc-

ki ma zamiar wytoczyć proces norweskiej partji komunistycznej oraz prawicowej norweskiej „Unji Narodowej”, a także organ prasowym obu ugrupowań o odszkodowanie za straty, poniesione przezeń z powodu zaatakowania go przez wspomniane partje.

Bilet do Kina „Capitol”

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, 3 września

wpłaci prenumeratę za miesiąc wrzesień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Król Bułgarii u Mussoliniego

RZYM, 2. 9. (PAT) — Król bułgarski Borys złożył dziś w pałacu weneckim prywatną wizytę Mussolinemu.

Minister Bastid przybywa 10 b. m. do Warszawy

PARYŻ, 2. 9. (PAT). Na zaproszenie rządu polskiego minister przemysłu i handlu Paul Bastid opuści w dniu 10 września Paryż, udając się do Warszawy. Minister Bastid bawić będzie w Polsce do dnia 14 września.

Minister Eden zachorował na wietrzną ospe

LONDYN, 2. 9. (PAT). Minister Eden zachorował na wietrzną ospe, na skutek czego musiał przerwać urzędowanie na Downing Street. Minister spodziewa się, że powróci do zdrowia przed zgromadzeniem ligi narodów i będzie mógł osobiście wziąć w niem udział.

Do 18 miesięcy przedłużono służbę wojskową w Belgii

BRUKSELA, 2. 9. (PAT). Miejszana komisja wojskowa, która obradowała dziś pod przewodnictwem gen. Strydonck, uchwaliła przedłużenie służby wojskowej do 18 miesięcy.

Nowy konsul Argentyny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Marcos A. Savon, jako konsulowi Argentyny na obszar województw: pomorskiego, poznańskiego, łódzkiego i śląskiego z siedzibą w Gdyni.

Komunalny fundusz

pożyczkowo-zapomogowy

WARSZAWA, 2. 9. (PAT). — W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw” ukazuje się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o komunalnym funduszu pożyczkowo-zapomogowym. Rozporządzenie to scala wszystkie dotychczasowe zarządzenia i zawiera ponadto nowe wyjaśnienia w związku ze zmianą przepisów ustawowych, wprowadzonych dekretem p. prezyden-

Zamiast Niemiec -- Francja Redukcja eksportu polskiego do Rzeszy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Wrześniowy kontyngent eksportowy z Polski do Niemiec został zmniejszony o 75 proc. w porównaniu z kontyngentem normalnym, który został ustalony w listopadzie 1936 r. Kontyngent miesięczny, wyznaczony na wrzesień, wynosił 14,5 miliona, a wynosi

Anglja nie pójdzie na kompromis pod naciskiem teroru arabów palestyńskich

LONDYN, 2. 9. (Tel. wł.). — Wczorajsze posiedzenie rady ministrów Wielkiej Brytanji oczekiwane było przez koła polityczne z dużym napięciem.

Na porządku dziennym posiedzenia znajdowała się m. in. sprawa palestyńska i, według zapowiedzi rządu angielskiego, za paść miały decydujące uchwały co do dalszej linii polityki ko-

lonjalnej w Palestynie, a specjalnie co do losów imigracji żydowskiej.

Po posiedzeniu wydany został oficjalny komunikat, który jednak, ku zdumieniu wszystkich, nie zawierał ani jednego słowa w kwestji palestyńskiej.

Przypuszczają w związku z tem, że ostateczna decyzja w sprawie ruchów arabskich zo-

stała odroczone.

Przed posiedzeniem rady ministrów prezydent organizacji sjonistycznej, dr. Weizman, odbył konferencję z ministrem kolonii, Ormsby Gore. Z przebiegu konferencji dr. Weizman złożył raport komisji administracyjnej Agencji Żydowskiej. Z relacji tej wynika, iż rząd brytyjski podtrzymuje nadal swe dotychczasowe

stanowisko w odniesieniu do postulatów arabskich i nie zamierza pójść na żadne kompromisy pod naciskiem teroru arabów.

JEROZOLIMA, 2. 9. (Tel. wł.). Do Palestyny przybył jeden z najślynniejszych przywódców arabów syryjskich, który, według krążących pogłosek, objąć ma naczelną kierownictwo akcji terrorystycznej w Palestynie.

Teror arabski nadal szaleje.

W różnych częściach kraju powtarzają się w znacznie ostrzejszej formie napady brytyjskie. Arabowie podkładają miny na szosach strategicznych. Jeden z autobusów angielskich został wskutek wybuchu miny strzaskany doszczętnie.

Pod Berszeba doszło do krwawej strzelaniny między wojskiem a arabami. Jest wielu rannych i kilku zabitych.

W okolicach Petach Tyków arabowie zniszczyli gaj pomarańczy na obszarze 160 dunamów.

Ochrona granicy egipskiej

KAIR, 2. 9. (PAT). W związku z wypadkami w Palestynie rząd egipski wzmocnił ochronę granicy egipsko-palestyńskiej, podwajając posterunki meharystów i samochodów pancernych, patrolujących granicę.

Walka z cyganami

RZYM, 2. 9. (PAT). W pobliżu m. Capodistria odbyła się prawdziwa bitwa pomiędzy oddziałem karabinierów, a bandą cyganów, której przywódca sei gany był za szereg morderstw. Po ożywionej strzelaninie ujęto 26 cyganów, lecz przywódca zbiegł, pomimo odniesionych ran.

Otwarcie kongresu Fida'u

zaszczycił swą obecnością p. premier Sławoj-Składkowski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godzinie 9 rano na Placu Marsz. Piłsudskiego odbyła się z okazji 17-go kongresu Fida'u w Warszawie uroczysta msza polowa.

Na nabożeństwie obecni byli: min. spraw wojskowych gen. Kasprzycy, przedstawiciele ambasady i poselstw w Warszawie, delegaci zagraniczni oraz delegacja weteranów - powstańców 1863 r. ze sztandarem historycznym.

Po nabożeństwie prezes Fida'u hr. Adrien van der Burch w towarzystwie min. gen. Kasprzycy złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zaś poszczególne delegacje — szarfy o barwach narodowych swych krajów.

Z Placu Marsz. Piłsudskiego pochód ruszył do rady miejskiej, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu, które zaszczylił swą obecnością p. premier Składkowski. Przybyli także min. Kościakowski

oraz liczni przedstawiciele dyplomacji.

Po uczczeniu chwilą milczenia poległych na wojnie kombatanów, wiceprezydent Warszawy p. Połoski powitał kongres federacji.

Dłuższe przemówienie wygłosił gen. Górecki.

Jako ostatni głos zabrał prezes Fida'u hr. Adrien van der Burch, który podziękował p. premierowi oraz min. Kościakowskiemu za przybycie na zjazd.

Swoboda słowa i krytyki

Prezydjum Związku Dziennikarzy u premiera

WARSZAWA, 2. 9. (PAT). — W dn. 2 września p. premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął prezydjum związku dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w osobach prezesa związku płk. Wyżel - Ścierzyńskiego, wiceprezesów red. W. Gielżyńskiego i H. Wierzyńskiego oraz sekretarza generalnego związku red. M. Kozłowskiego, którzy przedstawili p. premje-

rowi stanowisko związku dziennikarzy wobec niedawnego oświadczenia p. premiera w sprawie stosunku rządu do prasy.

Tematem godzinnej rozmowy było zagadnienie właściwych środków, któreby zarówno zapewniły swobodę słowa i krytyki w życiu politycznym, jak też przeciwdziałały swawoli i nadużywaniu słowa drukowanego.

W wyniku tej rozmowy osiągnięto zgodność poglądów w powyższych sprawach. Przytem p. premier wyraził zadowolenie, że związek dziennikarzy Rzeczypospolitej uznał za potrzebne

zgłosić się do niego dla ich oświadczenia oraz obiecał wydać zarządzenia, celem zapewnienia łączności pomiędzy władzami państwowymi a prasą.

Równocześnie p. premier zainteresował się sprawami, dotyczącymi uregulowania stosunków prawnych prasy i zawodu dziennikarskiego.

Dyskretny Lloyd George

nie chce powiedzieć, czy zobaczy się z Hitlerem

LONDYN, 2. 9. (PAT). — Lloyd George opuścił Londyn, udając się do Niemiec. Towarzyszy mu syn Gwilym i córka Megan.

LONDYN, 2. 9. (PAT). Lloyd George w związku ze swym wyjazdem do Berlina oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa: „Gdy ambasador Rib-

bentrop odwiedził mnie w Londynie i zaprosił do Niemiec, aby tam mógł na miejscu stwierdzić rozwiązanie problemu bezrobocia, przyjąłem to zaproszenie z przyjemnością. Lloyd George z uśmiechem odmówił dania odpowiedzi na zapytanie, czy zobaczy się z kanclerzem Hitlerem.

Śmiały lot przez Atlantyk

Znany aktor amerykański zamierza przelecieć z N.-Jorku do Londynu i z powrotem w 33 godziny

NOWY JORK, 2. 9. (PAT) — Znany aktor nowojorski Richmann i pilot Merrill wylecieli o godz. 21.37, według czasu angielskiego, zamierzając przelecieć do Londynu i z powrotem do Nowego Jorku w czasie co najwyżej 33 godzin, licząc w tem krótki postój w Londynie.

Lot ten dokonany ma być przez stratosferę dla uzyskania większej szybkości. Samolot, noszący nazwę

„Lady of Peace” ma skrzydła wypełnione małymi piłkami gumowymi celem ułatwienia utrzymania się na powierzchni morza przy ewentualnym przymusowym wodowaniu.

Według ostatniej wiadomości, lotnicy zamierzają zatrzymać się parę dni w Londynie w oczekiwaniu na pomyślne wiatry w drodze powrotnej.

Wielki sukces polaków

na międzynarodowych zawodach hippicznych

RYGA, 2. 9. (PAT) — We środę, w czwartym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych jeźdźcy polscy odnieśli szereg sukcesów. W konkursie szybkości o nagrodę przechodnią, złoty puchar miasta Rygi, pierwsze miejsce zajął por. Komorowski na koniu Duncau, przejeżdżając parcours bez błędów. Drugim był por. Gutowski na „Zamorzem” również nie mając punktów karnych.

Trzecie miejsce zajął rtm. Sokolowski na koniu „Zbieg”.

W drugim konkursie o nagrodę

„Perkunas” dla koni, które nie zdobyły żadnej pierwszej nagrody zwyciężyli również polacy. Pierwsze miejsce zajął por. Gutowski na „Warszawiance”, mając przebieg bezbłędny. Drugą nagrodę w tej konkurencji zdobył por. Radziński (Lotwa) na koniu „Kongo”, trzecim był por. Rehergo (Lotwa) na „Oriente”.

Prasa poświęca wiele miejsca zwycięstwom polskich jeźdźców, podkreślając wysoką klasę i sprawność.

Niezwykła przesyłka

na dworcu Głównym w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Niezwykła przesyłka przetransportowana została przez stolicę do Sowieców.

Na dworcu Głównym w Warszawie wladowano wczoraj do ekspresu, udającego się do Moskwy, olbrzymią skrzynię, zawierającą żywą przesyłkę dla ogro-

du zoologicznego w Moskwie.

Londyński ogród zoologiczny wysłał do Sowieców węża pytona, rekordowej długości 5 metrów, w drodze zamiany za rzadkie zwierzęta z terenu Rosji azjatyckiej.

Przesyłkę tej towarzyszył specjalnie przydzielony lekarz-weterynarz.

Proces Grzeszolskiego w Warszawie

rozpatrzone będzie
w drugiej połowie
października

PIOTRKÓW, 2. 9. (PAT). — Piotr Grzeszolski, słynny truciiciel z Sosnowca, do obecnej chwili przebywa w więzieniu w Piotrkowie. W dniu dzisiejszym Grzeszolski otrzymał zawiadomienie, że sprawa jego będzie rozpatrywana przez sąd apelacyjny w Warszawie, a termin jej nie został jeszcze ustalony. Jednakże jest on przewidziany nie wcześniej, niż w drugiej połowie października.

Aresztowanie sobowótora Kiepurę

Donoszą o aresztowaniu w Koloszarwie 27-letniego śpiewaka Franka, który od dłuższego czasu, na skutek ludzkiego podobieństwa do Jana Kiepurę podawał się wszędzie za tego śpiewaka. Dzięki temu uzyskał nawet engagement do filmu oraz w Bukareszcie udzielił wywiadu prasowego, a przy tej okazji popełnił szereg nadużyć pieniężnych.

Kopiec

Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Komisarz Lester przybył do Genewy

GENEWA, 2 9. (PAT). Do Genewy przybył dziś wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku Lester i odbył szereg konferencji.

Ogień strawił podniebne mieszkanie malarzy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 3 popołudniu wybuchł pożar przy ul. Wilezej róg Marszałkowskiej w domu Fruzińskiego. Ogień rozpoczął się od wieżyczki na 6-cm piętrze, gdzie znajdują się mieszkania malarzy i rzeźbiarzy. Pożar przenosił się z mieszkania do mieszkania. Po dwu godzinnej pracy straży udało się pożar ugasić. Straty ponieśli głównie malarze, mieszkańcy szóstego piętra.

4-ch sędziów śledczych bada olbrzymi materiał w aferze p. Parylewiczowej

KRAKÓW, 2. 9. (Tel. wł.). — Sprawa Wandy Parylewiczowej stanowi przedmiot negacyjnych dociekań i niemilkających domysłów.

Prace nad wyjaśnieniem afery trwają nieustannie i doprowadziły do takiego olbrzymiego zbioru materiału, że sędzia śledczy dr. Korusiewicz musiał dobrać do pomocy już trzech innych sędziów śledczych, którzy mają pod dostatkiem zajęcia.

Prace sędziów śledczych znajdują poparcie w konkretnych informacjach rozmaitych ludzi, którzy uwiadamią prowadzących śledztwo o rozmaitych szczegółach; dochodzą do tego liczne anonimy, nad którymi ze względu na wyjątkowy charakter sprawy, nie można przejść

całkowicie do porządku dziennego, ale które wymagają żmudnych bardzo dociekań i kontroli prowadzonej w niezwykle tajemnicy.

W więzieniu św. Michała w Krakowie znajdują się obie aresztowane: Wanda Parylewiczowa i Helena Fleiszerowa, nie dawno sprowadzona z Tarnowa. Trzymane są obie w odrębnych celach. Do niedawna nie wiedziały o sobie, że są aresztowane i wcale nie kryły swego żalu, że drugiej współwinnej nie uwięziono.

Z więzienia często bywają powoływane do sędziwego śledczego na uzupełnienie śledztwa. Obrońcy Parylewiczowej podjął się mec. Szurlej, a Fleiszerowej kilku adwokatów małopolskich.

Niezależnie od śledztwa urzędowego, sprawa Parylewiczowej znalazła swój odgłos w rozmaitych instytucjach. Istniejące przy poszczególnych stowarzyszeniach sądy dyscyplinarne i honorowe zaczęły rozpatrywać

sprawy swoich członków, wiążące się z kwestjami, za jakie zostały obie aresztowane.

W niektórych sprawach sądy honorowe już wydały wyroki, ale treść ich nie może być podana do wiadomości publicznej, do czasu ich uprawomocnienia. Tem niemniej orzeczenia sądów dyscyplinarnych nie wstrzymały dalszych dochodzeń.

W mieście panuje przekonanie, że dalsze śledztwo ma na celu ujawnienie i pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich winnych, bez względu na zajmowane przez nich stanowiska, winnych zarówno współdziałania bezpośredniego, jakoteż tych osób, za których wiedzą były przestępstwa popełniane.

Te szczegóły, a także i rozmiar sprawy, powodują, że śledztwo postępuje nieustannie, a jego zakończenie wymaga jeszcze dłuższego czasu.

Ciągnięcie dolarówki

W numerze wczorajszym podaliśmy główne wygrane ciągnięcia pożyczki dolarowej. Poniżej zamieszczamy tabelkę dalszych wygranych.

1.000 dol. —	23022	712798
500 dol. —	1293845	1302263
1350044	1152378	676695
459400	92307	618803
1110146.		
100 dol. —	1368463	799521
1035239	311220	112465
789519		
430526	704073	1479077
1020217		
1155313	463846	1436688
119944		
575018	1002884	438226
887465		
333030	1481011	1273292
1376715		
717572	681533	1125653
384673		
1383482	895943	897043
4111820		
698404	1457894	531918
1124751		
1100689	1114435	339505
108627		
98281	547502	24205
1122607		
386699	1372291	577378
490850		
475152	1450468	1256000
343853		
1155834	531597	74019
1278157		
1401945	1286685	88777
1015099		
883546	216486	788410
732704		
196412	685549	1089330
730323		
130460	951379	946118
395429		
25643	1116181	1247615
645064		
463116	257860	1180145
72370		
1372708	762698.	

Inż. Zaremba przegrał proces o 250.000 zł. przeciwko kasie chorych

LWÓW, 2. 9. (Tel. wł.). We lwowskim sądzie cywilnym zakończył się proces między firmą „Zaremba i S-ka“, właścicielem której jest jeden z bohaterów z procesu Gorgonowej, a ubezpieczalnią społeczną o 250 tysięcy złotych.

W skardze swej architekt Zaremba przytoczył, że koszty materiałów, użytych do budowy sanatorium Kasy Chorych wyniosły o 250 tysięcy złotych więcej,

niż głosił kosztorys.

Sąd cywilny, po przeprowadzeniu rozprawy, oddalił pretensje architekta Zaremby i zasądził go na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 2,600 zł.

Jako motyw wyroku sąd podał, że upłynęło 3 lata od powstania pretensji, wobec czego nastąpiło jej przedawnienie.

Przeciwko temu wyrokowi obrońca Zaremby apelował.

Przy otyłości naturalna woda gorka Franciszka - Józefa pobudza przenianą materję w organizmie i wpływa na wysmakłość kształtów. Zalec. przez lekarzy.

Ogłoszono upadłość „Scenie lirycznej“

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W wydziale handlowym sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywana była sensacyjna sprawa upadłościowa, a mianowicie spółka „Scena liryczna“, która prowadzi scenę przy ul. Karowej, na której czele stoi p. Korolewicz - Wajdowa, zwróciła się o ogłoszenie upadłości. Wydział handlowy po rozpatrzeniu bilansu, upadłość ogłosił. Operetka prowadzona jest jednak nadal.

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 3 b. jn.: Po goda naogół chmurna z rozpożdeniami w ciągu dnia. Rękami miejscami mgły. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

śmiech. Był to baron, zwabiony hałasem, który stał w szlafroku ze szpadą pod pachą na progu pokoju.

— Ha, ha, ha! — śmiał się ironicznie. — Jesteśmy prawdopodobnie przy ostatnim akcie tragedji. Ale niech pan się nie obawia, Felton, krew nie popłynie.

Milady zrozumiała, że jeśli teraz nie da Feltonowi niedwuznacznego dowodu swej odwagi, to wszystko będzie stracone.

— Myli się pan, baronie. Popłynie krew! — krzyknęła — Niech ona spadnie na głowy winnych!

Felton wydał okrzyk. Milady naprawdę ugodziła się nożem. Ale noż na szczęście, a może wskutek sprytnego obliczenia, ześlizgnął się na stalowym drucie, które w owych czasach otaczały zwykle, jak pancierz, pierś wytwornych dam. Suknia została wprawdzie rozdarta, ale skóra milady tylko lekko zadrażniła.

266. PIEŁĘGNIARKA.

Pomimo to suknia oczywiście szybko pokryła się krwią. Milady osunęła się na podłogę i udawała zemdloną, gdy Felton wyrwał jej noż z ręki i powiedział z ponurą miną:

— Niech pan spojrzy, milordzie. Kobieta, którą mi pan po-

wierzył do strzeżenia, odebrała sobie życie.

— Niech pan będzie spokojny, Felton. Djabły nie umierają tak prędko. Proszę iść do mojego pokoju i poczekać tam na mnie.

— Ależ milordzie... — Proszę iść. Rozkazuję panu!

Felton usłuchał. Jednak wychodząc schował noż pod kurtkę. Wezwana została kobieta, która dotychczas usługiwała mi-

lady i lord Winter oddalił się dopiero po wydaniu jej polecenia, aby starannie pielęgnowała milady.

Gdy milady zauważyła, że ją rozebrano, pośpieszyła otworzyć oczy, jednak pilnie baczyła, aby nadal odgrywać rolę słabej, cierpiącej kobiety. Pielęgniarka tak się wzruszyła sytuacją uwięzionej i jej smutnym stanem, że mimo wszelkich protestów uparła się, że będzie czuwać przy niej przez całą noc.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa

133)



265. OSTATNI AKT.

— Wielki Boże! — krzyknął Felton, widząc noż w ręce mi-

lady. W tej samej chwili rozległ się na korytarzu ironiczny



266



Gdzie się podzieje Trocki?

Czy będzie osadzony w twierdzy norweskiej, czy też uda się do Hiszpanii

Pewnego razu w Nowym Jorku na jakimś przyjęciu po koncercie, dwie damy uczepliły się znakomitego dyrygenta Toscaniniego, domagając się odpowiedzi na pytanie:

— Jakiego kompozytora stawia pan wyżej od wszystkich innych? Toscanini dał wymijającą odpowiedź. Damy jednak nastawały: Bach, Beethoven, Mozart, Wagner? Który z nich jest największy?

Wreszcie Toscanini uśmiechnął się, (przypomniał sobie, że obie damy są żonami bankierów) i odpowiedział:

W tym roku zarobiłem na Wagnerze 10 tysięcy dolarów. Na Beethovenie nieco mniej... Widocznie Wagner jest największym muzykiem

Rozmowa Toscaniniego z Einsteinem w Nowym Jorku:

Toscanini: — Kiedyś w wolnej chwili... musi mi pan dokładnie objaśnić, co to jest względność.

Einstein: — Z przyjemnością. Ale zato niech mi pan wyjaśni, co to jest symfonia Mozarta.

Toscanini: — Niema tu co objaśniać. Niech pan słucha, to pan zrozumie.

Einstein: — Z względnością sprawa przedstawia się tak samo. Niech pan patrzy na świat i pan zrozumie.

Historijka opowiedziana przez Bruno Waltera, wielkiego wielbiciela Toscaniniego.

W Salzburgu tuż przed przedstawieniem „Tristana” jednemu z muzyków popsuł się fagot. Muzyk jest w rozpacz. Biegnie do Toscaniniego:

— Nie wiem, co mam zrobić! Nie mogę wziąć d-moll, wychodzi jakiś dziwny pisk! A sklepy są zamknięte, nigdzie nie mogę teraz dostać innego instrumentu!

Toscanini zamyślił się.

— Chwileczkę, chwileczkę... Ale przecież w pańskiej partii niema wogóle d-moll. Czego się więc pan denerwuje?

Toscanini w myśli przejrzał całą partyturę „Tristana”. Bruno Walter nazywa ten wypadek „genjalnym”.

Uliczna scena w Londynie.

W witrynie sklepu perfumeryjnego — oryginalne widowisko. Na podwyższeniu stoi wanna, a w niej siedzi kobieta. Widać jej nagie plecy i głowę. Reklamuje się jakaś wołna toaletowa, działająca jakoby cuda.

Oczywiście przed oknem zbiera się tłum gapiów. Przechodzi pewien poważnie wyglądający pan, widzi siedzącą kobietę, zdejmując kapelusz i zaczyna głośno śpiewać hymn na rodowy. Zbiera się wielki tłum. Przez gromadę ludzką przepycha się policjant. Poważny pan śpiewa coraz głośniej „Good save the King”.

— Czy pan zwarzował?!

— Nie, ja nie zwarzowałem... Ja żądam, by ona wstała.

Przed sądem staje w charakterze świadka niemłoda dama, lecz wyraźnie jeszcze w pretensjach.

Sędzia wypytuje świadka o personalia. Na pytanie ile ma lat, dama dostaje ceglanych rumieńców i zacina się.

— Niech się pani przyzna — mówi sędzia — wiek nie jest przestępstwem.

O jednym z dyrektorów mówią, że jest on SLEPĄ KISZKĄ. Ponieważ zawsze znajduje się w stanie podrażnienia i nikt nie wie pocić on jest.

Oslo, we wrześniu.

Rząd norweski ma obecnie wiele kłopotów z Trockim. W przeddzień procesu Zinowjewa i tow. w Moskwie dokonano w jego willi włamań, przy czym, jak można było sądzić, z pozostawionych śladów, szukano tylko jakichś papierów i dokumentów. Z drugiej strony zapytano Trockiego, czy skłonny jest podpisać deklarację, iż nie będzie pisał artykułów na aktualne tematy polityczne — Trocki odmówił. Poza to — rząd sowiecki domaga się wydalenia Trockiego. I być może rząd norweski powziąłby już tę decyzję, by pozbyć się człowieka, który przyczynia tyle kłopotów, ale zjawia się przeszkoda, najpoważniejsza. Żaden kraj nie chce udzielić Trockiemu wizy wjazdowej.

W związku z temi komplikacjami Trocki został wezwany do Oslo, do ministerstwa sprawiedliwości. Trocki przybył autem, konwojowanemu przez auta policyjne.

W ministerstwie wręczono Trockiemu szczegółowe instrukcje, co może on, a czego nie może robić. Zakomunikowano mu, że ustanowiono na jego ochronę jego korespondencji. Zwrócono mu uwagę, że rząd norweski ma z jego powodu dostatecznie wiele kłopotów i nieprzyjemności, nie chce przez niego psuć sobie stosunków z innymi państwami i poproszono, by podpisał deklarację, że nie będzie zajmował się działalnością polityczną. Trocki ponownie odmówił.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano wyników tych rozmów. Pertraktacje ciągnęły się kilka godzin. W kulisach ministerstwa na tychmiast można było dostrzec ostrą zmianę na niekorzyść Trockiego. Coś się wydarzyło nazewnątrz, co wywarło decydujący wpływ na jego los.

— Od dzisiejszego dnia — powiedział jeden z wybitniejszych urzędników, — Trocki nie jest już więcej „persona grata”. Rząd stracił doń zaufanie. Nie mamy, co prawda, żadnych dowodów, że Trockiego wiąże coś bezpośrednio z procesem moskiewskim, ale faktycznie sam zeznał na badaniu, że „ideolo-

gicznie” kierował pewnymi grupami politycznymi w poszczególnych krajach. Znudziły się nam jego dyskusyjne wystąpienia, a także jego ironia, gdy wyrażał przypuszczenia, że otrzyma prawo azylu w „wolnej demokratycznej” Norwegji. Uczyniliśmy wszystko, czego można żądać w imię humanitaryzmu, ale Trocki zapomina, że jest gościami i że kraj ma prawo stawiać gościowi pewne żądania.

W prywatnym gabinecie ministra sprawiedliwości wciąż jeszcze toczą się pertraktacje. Minister usiłuje przekonać Trockiego, że musi podpisać warunki, że niema innego wyjścia. Rząd udzielił mu prawa na pobyt w Norwegji do 18 grudnia, ale prawo to zostanie anulowane, jeśli nie podpisze przedłożonych mu warunków.

Mówią, że w rękach rządu znajdują się pewne dokumenty, które są dla Norwegji dostatecznie przekonujące. Przy całym swym talentie dyalektycznym Trocki nie jest w stanie zmienić przekonania rządu.

Szef policji państwowej Askwīg i naczelnik nadzoru nad obwodami Kongstad zostali wezwani do ministra sprawiedliwości. Obaj mają przy sobie grubo wypchane teczki. W gabinecie ministra sprawiedliwości powoli zbiera się cały



Trocki ze swym sekretarzem.

gabinet. Zjawia się i sam premier Niugodsvold.

Okrażają go dziennikarze. Nie jest już dla nikogo tajemnicą, że pertraktacje przeciągnęły się, ponieważ Trocki odmawia podpisania warunków rządu.

— Jeśli on nie podpisze, — oświadcza z uśmiechem premier, — to ześlemy go na Sybir. To wszystko.

Zapada już zmierzch, a w gabinecie ministra wciąż jeszcze toczą się pertraktacje. Ostry dzwonek. Sześciu uzbrojonych policjantów odprowadza Trockiego z gabinetu ministra do oczekującego samochodu.

— Trocki odmówił podpisania warunków. Od tej chwili znajduje się on na prawach aresztowanego. Wszelkie komunikowanie się z nim — osobiste czy listowne — jest zakazane. Poza to nie panom nie mogą powiedzieć.

Na twarzy ministra można wyraźnie wyczytać, że nie jest szczególnie zadowolony z wyniku rozmów, ale widocznie nie było innego wyjścia...

— Trocki chce wyjechać.

— Cieszylibyśmy się bardzo, gdyby udało mu się uzyskać jakakolwiek wizę. — mówi minister sprawiedliwości. — Rząd zbierze się w poniedziałek dla ostatecznej decy-

zji w tej sprawie, ale okres pertraktacji z tym panem skończył się ostatecznie.

Pod ochroną policyjną Trocki zostaje przewieziony do swego domu. Towarzyszy mu żona. Jest ona jedynym człowiekiem, oprócz policji, z którym Trockiemu wolno utrzymywać stosunki. Telefon został zamknięty. U drzwi willi rozstawiono warty. W samym mieszkaniu dyżuruje dwóch policjantów. W pobliżu domu stacjonowany jest specjalny oddział 8 policjantów pod dowództwem oficera policji.

Taka wielka ochrona niezbędna jest przede wszystkim dlatego, że rząd ma wiadomości, iż istnieje obawa zamachu na życie Trockiego. Tej odpowiedzialności rząd nie chce na siebie brać.

Z drugiej strony Trocki jest trochę za drogi gościem dla Norwegji. Oplacać 20 — 25 ludzi (w Oslo również w policji jest surowo przestrzegany 8-miogodzinny dzień pracy). Norwegja nie ma ochoty ani środków. To też Trocki będzie zmuszony albo udać się do więzienia, albo do jednej z twierdz.

W chwili, kiedy samochód policyjny przywiózł Trockiego do miejsca jego chwilowego zamknięcia, zajęła tam również taksówka. Z maszyny wysiadł elegancki młodzieniec i zapytał, gdzie może znaleźć Trockiego.

— Kim pan jest?

— Jestem nowym sekretarzem Trockiego, nazywam się Jean van Heintrot i przyjechałem z Paryża. — A ja jestem Azelem norweskiej policji państwowej. Mogę panu po-

OBIADY W CENIE od 80 gr.
wydaje Szkoła Gospodarska WODNA 40, telef. 177-73, codziennie oprócz niedziel i świąt od 12-ej do 16-ej.

zwolnić na rozmowę trzyminutową z Trockim i jedynie w mojej obecności.

A po upływie 5 minut nowy sekretarz Trockiego pędził w tym samym samochodzie policyjnym do dyrekcji policji w Oslo.

Tu siedział już przedtem aresztowany drugi sekretarz Trockiego, Wolf. Obu im przedłożono żądanie natychmiastowego opuszczenia Norwegji. A ponieważ obaj odmówili wykonania tego żądania, wobec tego zostali pod eskortą dostawieni do granicy i wysiedleni. Ten sam los czeka i resztę personelu Trockiego. Jest on na prawach jeńca, a jeńcy nie muszą mieć służby.

W październiku odbędą się w Norwegji wybory i rząd postanowił wszelkimi sposobami odgradzić się od Trockiego. Idzie o to, że nastąpiła bezwarunkowa zmiana nastrojów i to nie na korzyść rządu.

Mówią tu, że przyjaciele Trockiego próbują umożliwić mu przejazd do Hiszpanji. Ale podobno rząd madrycki nie pała chęcią udzielenia mu gościny.

W poinformowanych sferach zapewniają, że Trocki bardzo obawia się o swe życie i że jakoby sam nie ma nic przeciwko temu, aby przesiedzieć kilka miesięcy w jakiejś twierdzy norweskiej, póki uspokoją się namiętności wokół jego osoby. I tylko dlatego odmówił podpisania przedstawionych mu warunków.

Inne wieści głoszą, że powinien zainteresowany co do osoby Trockiego kraj przedstawił Norwegji pewne intymne dane o życiu i pracy Trockiego i to wtargnięcie się do wewnętrznych spraw wpłynęło na stanowisko i poglądy ministerstwa sprawiedliwości — M. Nord

ESPLANADA SEZONOWE Wyborowe, Jabłkowe i śliwkowe z kremem
PIOTRKOWSKA 100, tel. 111-92 Od godz. 5.30 KONCERT zespołu Ptaszyńskiego

Owens przechodzi na zawodowstwo



Dzienniki amerykańskie donoszą, że słynny murzyn Owens zawarł już porozumienie ze znanym menagerem Martinem Forkinem w sprawie występów

Owensa w filmie, w teatrze i w radjo. Menager gwarantuje Owensowi dochód w wysokości 150 tys. do 200 tys. dolarów. Na zdjęciu widzimy Owensa,

któremu po powrocie z olimpiady ludność jego rodzinnego Clevelandu (St. Zjednoczone) zgłaszała entuzjastyczne przyjęcie.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokielińska 53); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Sinięckiej (Rzgowska 59).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918 Wydział wojskowy (ul. Piotrkowska 165), przeprowadza rejestrację mężczyzn, urodzonych w 1918 roku, obywateli Rzplitej Polskiej, zamieszkałych oraz przebywających na terenie m. Łodzi.

Dziś, w czwartek, 3 września r. b. do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkałi na terenie I komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O, P, R, S, oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz, T, U.

WZROST ABONENTÓW RADJO WYCH. — Corocznie obserwowany był w okresie letnim pewien spadek liczby abonentów radiowych, co znajdowało uzasadnienie w tem, iż wielu wyjeżdżających na letniska czasowo przerywało odbiór radiowy.

W roku bież. natomiast wyjątkowo nawet w okresie letnim notowana jest wzrost liczby abonentów radiowych.

Tak np. w sierpniu r. b. liczba radioabonentów wzrosła o 352. Na 1 sierpnia r. b. zarejestrowanych było 28.812 aparatów odbiorczych, przybyło w okresie sierpnia nowych 622 aparatów odbiorczych, ubyłoby 270 aparatów, tak że na 1 września r. b. na terenie Łodzi jest zarejestrowanych 29.164 radioabonentów.

Strejki i zatargi

Trzy tysiące stolarzy porzuciło pracę. — Dozorcy domagają się jednolitych stawek

Strejk robotników drzewnych, który wybuchł onegdaj w Łodzi, w dniu wczorajszym znacznie się rozszerzył. Do strejku zgłosili akces oprócz stolarzy, zatrudnionych w fabrykach mebli, robotnicy, pracujący w stolarniach poza granicami Łodzi. Ogółem strejkuje ponad 3.000 osób.

W dniu wczorajszym związki robotników przemysłu drzewnego wystosowały do inspekcji pracy pismo, zawierające żądania strejkujących. Głównym postulatem jest zawarcie umowy zbiorowej i ustalenie nowego, jednolitego cennika płac we wszystkich zakładach przemysłu drzewnego.

Konferencja w sprawie likwidacji strejku, zwołana zostanie w ciągu b. tygodnia.

Trwający od kilku miesięcy konflikt między związkami dozorców domowych, a zrzeszeniem własności nieruchomości w Łodzi, w dniu wczorajszym znacznie się rozszerzył. Do strejku zgłosili akces oprócz stolarzy, zatrudnionych w fabrykach mebli, robotnicy, pracujący w stolarniach poza granicami Łodzi. Ogółem strejkuje ponad 3.000 osób.

Powodem masowych wymówień były, jak wiadomo, niezrealizowane zamiary właścicieli domów, którzy próbowali różniczkować zarobki dozorców w poszczególnych dzielnicach miasta. Dozorcy natomiast wysunęli żądanie ustanowienia jednolitych stawek, przyznania urlopów etc.

Ponieważ 30 bm. mija termin wielu wymówień, związek dozorców wszczął na nowo starania w kierunku likwidacji konfliktu

„Ja chcę do więzienia“!

Wybił szybę wystawowa, by dostać się do aresztu i mieć dach nad głową

Liczni przechodnie byli onegdaj na ul. Piotrkowskiej świadkami ciekawego zajścia. Oto w pewnej chwili jakiś nędznie odziany mężczyzna rzucił kamień w okno wystawowe sklepu jubilerskiego p. f. „Kamea“ przy ul. Piotrkowskiej 73.

Szyba rozleciała się w kawałki.

Wspomniany osobnik po dokonaniu swego czynu bynajmniej nie uciekał, lecz spokojnie stał na miejscu, oczekując przybycia zaalarmowanej policji.

Przybyły funkcjonariusz policji odprowadził sprawcę wybięcia szyby do komisariatu, gdzie się okazało, iż jest to 40-letni

Marcin Antezak, bezdomny włóczęga.

Indagowany w komisariacie dlaczego wybił szybę w firmie „Kamea“ Antezak odmawiał wszelkiej odpowiedzi, powtarzając jedynie w kółko: „Ja chcę do więzienia, ja nie mam gdzie spać“.

Okazało się, że Antezak kilka

krotnie był już karany za różne przestępstwa, a m. in. za kradzieże. Nie mając dachu nad głową Antezak widział jedyne dla siebie schronienie w więzieniu, do którego tak się przyzwyczaił, że, jak stwierdzono, czuł się w murach więziennych, jak w domu.

Oryginalnemu życzeniu Antezaka stało się zadość. Już wczoraj stanął on przed sądem starościsłskim, który za zakłócenie spokoju publicznego i wywołanie ulicznego zbiegowiska skazał go na 2 miesiące bezwzględniego aresztu, przyczem z miejsca osadzono go w więzieniu dla odbycia kary.

JUŻ JUTRO
W KINIE
„CASINO“
UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU 1936/7
ULUBIENICA WSZYSTKICH

SHIRLEY TEMPLE

w czarownym filmie humoru śpiewu i tańca



Wystawa ogrodnicza za 10 dni w parku Staszica

Już zaledwie 10 dni dzieli nas od otwarcia wystawy ogrodniczej w Łodzi. W parku Staszica, gdzie w dniach od 12 do 22 odbędzie się wystawa, czynione są gorączkowe przygotowania, aby wszystko wypadło jaknajlepiej i jaknajpomysłniej. Rzesze robotników pracują przy urządzeniu trawników i skwerów, aby wystawie nadać estetyczne i artystyczne ramy. Celem tej wystawy, która niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie wśród społeczeństwa, jest dążenie do zaprezentowania rozwoju ogrodnictwa w Polsce we wszystkich jego dziedzinach. Wystawa nie będzie pozbawiona również momentu dydaktycznego. Ma ona bowiem wykazać postęp pracy ogrodników i zachęcić ich do dalszej pracy nad podniesieniem tego pięknego zawodu. Stąd też spodziewać się należy wśród ogrodników szlachetnego współzawodnictwa, które uwieńczone zostanie nagrodami. Na wystawie znajdują się najciekawsze i najpiękniejsze okaz z dziedziny ogrodnictwa. Reprezentowane będzie szkółkarstwo, warzywnictwo, owocarstwo, hodowla roślin, nasiennictwo, wikliniarstwo, plany i modele ogrodów, przemysł i handel ogrodnicy, przetwórstwo, jedwabnictwo oraz nauka i szkolnictwo oraz pszczelarstwo.

Prezydent Godlewski na lustracji robót brukarskich

W dniu wczorajszym tymczasowy prezydent miasta Łodzi, P. Godlewski w towarzystwie kierownika oddziału drogowego wydziału technicznego magistratu, inż. Sztolcmana, przeprowadził lustrację prowadzonych w kilku punktach miasta robót drogowych. P. prezydent zwiędził odcinki robót brukarskich przy ul. Pięknej koło Jasioni. Ulica Piękna, z polecenia prez. Godlewskiego będzie całkowicie wybrukowana i uregulowana do końca września roku bież.

Dziś początek roku szkolnego

Dziś rozpoczynają się, zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa oświaty o podziale roku szkolnego, zajęcia we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Na intencję ponownych zajęć odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań przy udziale młodzieży. Kuratorja szkolne przygotowały cały szereg zarządzeń w sprawie realizacji szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego. Z zarządzeń porządkowych wymienić należy przypomnienie noszenia pełnego umundurowania przez uczniów szkół średnich, według ustalonych wzorów. Uchylenie od sposobu umundurowania są zakazane, a mundury mają być noszone i po za szkołą.



Śmierć ucznia pod kołami tramwa'u

Wczoraj o godzinie 4.30 po południu przed posesją przy ulicy Limanowskiego 17 wydarzył się wstrząsający wypadek.

Na stopniu tramwaju linii Łódź — Aleksandrów stał 12-letni uczeń Mendel Wendelson, syn handlarza (Królka 5-7). Na widok konduktora uczeń w czasie szybkiej jazdy zeskoczył ze stopnia, przytem potknął się i upadł tak fatalnie, że dostał się pod koła wagonu przyczepnego.

Przechodnie wspólnymi siłami podnieśli wagon, z pod którego wydobyto straszliwie okaleczonego chłopca. Miał on odcięte obie nogi po kolana.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz przewiózł dającego słabe oznaki życia Wendelsona do szpitala w Radoszcu. W kilka godzin później chłopiec zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zwłoki przewieziono do pro-sektorjum.

Ubezpieczenia od zmiany daty koronacji

W centrali łódzkiej tow. ubezpieczeniowej Lloyd jest już duży ruch w dziale ubezpieczeń na wypadek zmiany daty koronacji króla Edwarda. Obecne premje za opóźnienie koronacji o 1 lub kilka dni wynoszą 15 proc., za opóźnienie o miesiąc — 12 proc., o przesunięcie daty do końca r. 1937 — 10 proc. Asekuracje przyjmują się jednak tylko od takich osób, które mogą dowiedzieć, że przez przesunięcie terminu koronacji poniosą straty, a więc od właścicieli hotelów, fabryk, flag, dostawców żywności, restauratorów etc. etc.

Automatyczne krany do hydrantów pożarowych na pryncypalnych ulicach

Jak się dowiadujemy, dyrekcja przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i wodociągi“ wprowadza obecnie w naszym mieście ciekawą i pożyteczną innowację, na wzór wielkich miast amerykańskich. Przy prowadzonych obecnie na Piotrkowskiej i innych ulicach robotach nad ułożeniem rur wodociągowych, z polecenia inż. Wojewódzkiego instalowane są w kilku punktach specjalne krany do hydrantów pożarniczych.

Kiedy roboty wodociągowe zostaną ukończone, a rurociągi przyłączone do ogólnej sieci, straż ogniowa będzie mogła za wsze, w razie pożaru, korzystać z ulicznych kranów wodociągowych.

Rzecz jasna, że z kranów do hydrantów pożarowych będzie mogła korzystać przedewszystkiem straż, a tylko w wyjątkowych wypadkach władze miejskie na czas prowadzenia robót inwestycyjnych, przy których potrzebna jest woda. Automatyczne krany do hydrantów znajdować się będą na kilku pryncypalnych arteriach miejskich.

Gdy rolnik jest komornikiem...

Charakterystyczna sprawa przed sądem okręgowym

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę nie pozbawioną pewnych akcentów humorystycznych.

Na ławie oskarżonych zasiadł 63-letni Antoni Jąłowski, zam. obecnie w Warszawie. W 1932 r. pełnił on przez blisko 6 miesięcy funkcje komornika 16 rewiru w Łodzi. Później lustracji przeprowadzonej przez prezesa sądu, wyszło na jaw, że Jąłowski nie posiada absolutnie żadnych kwalifikacji na wykonywanie czynności komornika. Później stwierdzono w ksiązkach, prowadzonych przez niego chaos oraz szereg uchybień. W rezultacie Jąłowski zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Wtedy jednak zauważono, że brak w kasie przeszło 1000 zł., które J. zainkasował od różnych dłużników,

M. in. niejaki Adam Samuel złożył zameldowanie w urzędzie prokuratorskim, że Jąłowski zainkasował na jego rzecz u niejakiemu Adolfo Dutkiewicza sumę 118 zł., których mu jednak nie wpłacił.

Wczorajszej rozprawie sądowej przewodniczył sędzia Wiśniewski przy asyście sędziów Maurera i Rajskiego. Oskarżał prokurator Osuchowski.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Jak wynika z jego zeznań, jest on z zawodu rolnikiem i przez pewien czas praktykował u komornika. Dzięki protekcji udało mu się początkowo uzyskać stanowisko komornika w Poddębicach, a potem w Łodzi. Wogóle oskarżony sprawia wrażenie człowieka naiwnego,

który się zupełnie nie orientuje w sytuacji.

Sadu, jak sam mówi, nigdy na oczy nie widział. Wyobrażał sobie z początku, że czynności komornika są przyjemną pracą, a tymczasem musiał po całych dniach chodzić po piętrach, by egzekwować od ludzi pieniądze. Skarży się, że w czasie wykonywania tych czynności niejednokrotnie ginęły mu pieniądze i inne drobiazgi. Sam podał się do dynisji, dochodząc do przekonania, że praca ta przekracza jego siły i zdolności. Co się tyczy sumy, jakiej w. w. Adam domaga się od niego, spłacił ją z własnej kieszeni. Obecnie znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i zatrudniony jest w Warszawie w pewnej firmie, jako buchalter, gdzie zarabia

Zamawiać sale dla celów W. F.

Komenda obwodu P. W. 28 p. S. K. w Łodzi ul. Narutowicza 45, zawiadamia wszystkie stowarzyszenia i organizacje na terenie m. Łodzi, które w roku szkolnym 1936-37 chcą korzystać z sal szkół powszechnych dla celów w. f., że we własnym interesie winni zgłosić zapotrzebowanie do Miejskiego inspektora szkolnego przez komendę obwodu 28 p. S. K. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 września br. z podaniem sali, dni i godzin zajęć. Po tym terminie próśby rozpatrywane nie będą.

wszystkiego 100 złotych miesięcznie.

Sąd stanął na stanowisku, że ze strony oskarżonego nie było złej woli i że działał on nieumyślnie, wobec czego skazał go jedynie na jeden miesiąc aresztu, którą to karę darował mu na zasadzie amnestji.

Endecja i „Bund” złożyły listy!

Lokalna lista w X okręgu z pp. Kopczyńskim i adw. Seydą na czele

W dniu wczorajszym, jako w przedostatnim dniu składania list kandydackich, zgłosili się do okręgowej komisji wyborczej pełnomocnicy dwóch komitetów wyborczych, a mianowicie Stronnictwa Narodowego oraz „Bundu” i „Poalej Sjonu Lewicy”. Złożyli oni łącznie 19 list kandydackich, przyczem endecy wnieśli listy we wszystkich 10 okręgach, zaś socjaliści żydowscy w 9 okręgach, z wyjątkiem VI.

Listy „Bundu” i „Poalej Sjonu” podpisało przeszło 6000 wyborców.

Z uwagi na już złożone dotąd 31 list: „Volksverbandu” (numer 1), „Komitetu radykalno-demokratycznego” (numer 1), PPS. i klasowych związków zawodowych (numer 2), „fraków” (numer 3) i słow. właścicieli nieruchomości chrześcijan (numer 4), wczoraj złożone listy otrzymały różne numery w poszczególnych okręgach.

Pełnomocnicy Stronnictwa Narodowego złożyli, jak wspomnieliśmy, listy w 10 okręgach. Listy te uzyskały następujące numery: w okręgu I — nr. 4, w II — numer 3, w III — numer 5, w IV — numer 4, w V — numer 5, w VI — numer 5, w VII — numer 4, w VIII — numer 3 i w X — numer 4.

W okręgu I na liście endeckiej kandydują b. radni: dr.

Czesław Roszkowski, Józef Debiński, Walenty Królikowski, Jan Pawlicki i in.

W okręgu II kandydują: na pierwszym miejscu inż. Feliks Furski, na drugim b. radny, osławiony Antoni Belka.

W okręgu III kandydują: b. radni Czernik, Franciszek Miłoch, Eugeniusz Baranowski, oraz inż. Ignacy Banacki i in.

W okręgu IV na pierwszym miejscu figuruje b. radny Franciszek Adamiec, zaś na dalszych b. radni: Wincenty Kozuchowski, jak piszą — endecy „murarz i właściciel nieruchomości” w jednej osobie, dalej Stanisław Mucha i Stanisław Bugaj.

W okręgu V kandyduje na pierwszym miejscu „Fuehrer” endecji, adw. Kowalski, dalej b. radny Jan Sz wajdler, robotnik, ojciec adw. Sz wajdlera.

W okręgu VI kandyduje prezes endecckiego związku „Praca Polska”, Henryk Szulc, adw. Władysław Roszkowski i in.

W okręgu VII kandydują b. radni: kpt. Leon Grzegorzak, Michał Rakowski, Bronisław Kowalski (zegarmistrz).

W okręgu VIII na pierwszym miejscu kandyduje urzędnik państwowy Roman Galar, zaś na dalszych b. radni Stanisław Ciechański, Karol Krajewski oraz aplikant adwokacki Bole-

ślaw Grochowski.

W okręgu IX kandydują b. radni Wacław Kapeczyński i Ignacy Ostrowski.

W okręgu X na pierwszym miejscu nowy kandydat adw. Franciszek Sz wajdler, wiceprezes endecji, właściciel nieruchomości Stanisław Bartczak, oraz adwokat Aleksander Klikar.

Jak wynika ze składu powyższych list endecji, nie przybyło wcale nowych ludzi. Przeciwnie na listach brak szeregu b. radnych, a wśród nich prezesa Akcji Katolickiej, b. wiceprezesa rady miejskiej, Zygmunta Podgórskiego, oraz b. radnych: Stolarka, Czyżewskiego, Gałazki, Gonery, Kwiatkowskiego, Łuby, Millera, Nawrockiego, Pawlickiego, Siedlanowskiego, Solczyńskiego i Sońnickiego. Widocznie endecy się na nich srodo zawiedli.

Listy „Bundu” i klasowych związków zawodowych robotników żydowskich uzyskały w okręgach II i IX — numer 4, w okręgach 1, 4, 7, 8 i 10 — numer 5, zaś w okręgach 3 i 5 — numer 6.

W okręgu I na liście bundowskiej kandydują: dr. Landkopf, Szymon Rozenberg (Poalej Sjon lew.), F. Zylberberg.

W okręgu II kandydują: b. radna Eichnerowa, dr. Szmul Grinblatt i M. Sz warchard (P. S. lew.).

W okręgu III kandyduje dr. Henryk Wajskopf;

w IV — pracownik handlowy Ptaku;

w V — Benjamin Wirowski; w VII żona zmarłego radnego „Bundu”, Izraela Lichtensteina, Guta Lichtensteinowa nauczycielka, Ch. Dąbrowski, A. Zyngerman.

W okręgu VIII kandydują: b. radny Morgentaler, Golda Garfinkel (P. S. lew.) i Gurt.

Na pierwszym miejscu bundowskiej listy w okręgu IX kandyduje b. radny Milman, na drugim — b. radny Nutkiewicz Sergjusz, na trzecim — b. radny Lew Holenderski (P. S. lew.).

Na pierwszym miejscu w okręgu X kandyduje b. radny Poale Sjonu lew. Poznański, zaś na dalszych Mermelstein (Bund) i Abram Kagan (P. S. lew.).

W dniu dzisiejszym, jako w ostatnim, według kalendarzyka wyborczego, terminie składania list, w okręgowej komisji panować będzie zrozumiały ścisł. Listy muszą bowiem jeszcze złożyć następujące stronnictwa i komitety: ZZZ., blok sjonistyczny, żyd. zjednoczony blok, Poalej Sjon prawica, zjednoczony front niemiecki („Jungdeutsche” i „Volksverband”), narodowo-chrześcijański komitet wyborczy, chrześci-

jański zjednoczony komitet wyborczy, front polski („naprawiacze”), oraz lokalne komitety.

Złożona zostanie również lista lokalna w śródmieściu, t. j. w okręgu X.

Wczoraj powstał bowiem nowy komitet gospodarzo-mieszkański p. n. „Obywatelski komitet gospodarczy”, który wysunie do wyborów na pierwszych miejscach list prezesa izby rzemieślniczej Kopeczyńskiego, na drugim — adw. Seydę. Na dalszych miejscach mają podobno figurować nazwiska prezesa i wiceprezesa izby przemysłowo-handlowej, pp. gen. Maciszewskiego i Fiedlera (gel).

Blok sjonistyczny ustalił na wczorajszym posiedzeniu skład osobowy list kandydackich. Sjonisci wystawiają listy w okręgach II, VII, IX i X. Na pierwszych miejscach tych list kandydują: b. radny Fain, dr. Zygmunt Ellenberg (Hitachdut), dr. Gyula Krausz i adw. Z. Sztlauch.

B. radny Bialer kandydować nie będzie.

Do późnej nocy obradowało wczoraj przyzjęm zjednoczonego bloku żydowskiego. Listy kandydatów tego bloku nie zostały mimo to ustalone i dopiero dziś w ostatniej chwili nastąpi wyjaśnienie sytuacji.

„ZIEMIAŃSKA” ZNANY WIRTUOZ **ALEKSANDER DORIAN** ZE SWYM PARTNEREM **ARZEWSKIM**
PIANISTA **KONCERT NA DWA FORTEPIANY**
— LOKAL PO REMONCIE OTWARTY JEST DO GODZ. 1-ej W NOCY. —

Dzisiejsze audycje
TRANSMISJA Z WYSTAWY
Audycje transmitowane z wystawy radiowej, rozpocznie o godz. 19.00 stucho-wisko — arcyklejnot fredrowskiej komedji — „Zrzędnosc i przekora”. Stuchowisko to przeszło już zwycięsko przez mikrofon. Przed laty nadane by to kilkakrotnie z wybitnym powodzeniem, obecnie wystawione zostanie w teatrze wyobraźni w studjo radiowym na wystawie. O godz. 19.30 rozpocznie się koncert kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego, który urozmaici występ skrzypka Tadeusza Zygadło oraz Henryka Ładosza. Z wystawy radiowej nadana zostanie również skrzynka techniczna, dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.
SZLEMINKA I BLOCHMAN
Powoli wracają ze swych wypoczynkowych urlopów nasi artyści tak dobrze i dawno radjosłuchaczom znani. Do ich rzędu należy bezsprzecznie w pierwszej linii śpiewaczka Aniela Szleminka, która wystąpi w audycji radiowej p. t. „Nasze pieśni” o godz. 21.00. Bezpośrednio po tym koncercie będą mieli radjosłuchacze sposobność usłyszenia pianisty polskiego Ignacego Blochmana, przebywającego stale zagranicą. Suita — Haendla, Sonata Adur Szuberta i „Trzy improwizacje” — Poulenc'a składają się na program tego recitalu, rozpoczynającego się o godz. 21.30.
„TAK BYŁO KAŻDEGO LATA”
W dziale feljetonów satyrycznych objętych wspólnym tytułem „Mieszczuch na letnisku” znajdzie radjosłuchacze o godz. 17.50 feljeton Stanisława Broniewskiego p. t. „Tak było niegdys każdego lata”. Autor opowie o kłopotach i przygodach rodziców, wybierających się na letnisko w owych czasach, gdy o samochodach czytało się nieprawdopodobne wzmianki z dalekiego świata, a wzmiankom tym nikt po ważnie myślicy nie dawał wiary.
KANTATA „NAD PUSTYNIĄ”
Z przyczyn od dyrekcji niezależnych koncert z dnia 2 września został odłożony na sobotę, 5 września o godz. 8.30 wieczorem w Helenowie. Program obejmuje „Rapsodję żydowską” Zofii Tarewa i Kantatę „Nad Pustynią” na chór i solistów z orkiestrą.

Jesienny rozkład jazdy

który od dnia 3 września obowiązuje na P.K.P.

- Wczoraj o północy wszedł w życie nowy, jesienny rozkład jazdy na kolejach.
- Nowy rozkład wprowadza szereg zmian w godzinach odejścia pociągów oraz kasuje szereg letnich połączeń z uzdrowiskami.
- Godziny odejścia pociągów z obu dworców łódzkich przedstawiają się jak następuje:
- Komunikacja motorowa.
ŁÓDŹ - FABRYCZNA — ODJAZD DO WARSZAWY.
7,39, 7,47 bis — (oprócz sobót i niedziel), 16,34, 19,34.
PRZYJAZD DO WARSZAWY
9,08, 9,18 (bis), 18,03, 21,03.
WARSZAWA GŁÓWNA — ODJAZD DO ŁODZI.
10,25, 15,10, 15,17 bis (w miarę frekwencji, jednak oprócz sobót, niedziel i poniedziałków), 21,05.
PRZYJAZD DO ŁODZI - FABR
11,53, 16,38, 16,46, 22,36.
ODJAZD Z ŁODZI - FABRYCZNEJ
0,36 do Kolušek bezpośredni, połączenie z Krakowem, Zakopanem, Rabką, Krynicią, Wiśłą i Bielskiem.
1,40 do Kolušek poł. ze Skarżyskiem, Rozwadowem i Lwowem.
5,10. do Kolušek i Warszawy.
6,10. do Kolušek, Słotwin.
7,05. do Kolušek.
8,00. do Warszawy bezp. poł. na Kraków, Katowice i Tomaszów.
8,10. do Widzewa.
8,55. do Kolušek (w dni świąteczne) kurs. do 13,9.
9,25. do Kolušek (w dni świąteczne) kurs. do 13,9.
10,05. do Kolušek, poł. z pośp do Warszawy, poł. na Krynice, Kraków, Katowice i Wiśłę.
10,32. do Kolušek (w dni świąteczne) kurs. do 13,9.
11,07. do Kolušek, z połączeniem do Tomaszowa, Skarżyska i Lwowa.
12,20. do Kolušek.
13,30. do Kolušek w dni robocze.
14,20. do Kolušek z poł. na Warszawę i Katowice.
15,20. do Kolušek i Skarżyska bezpośredni.
15,55. do Kolušek w dni robocze.
16,42. do Kolušek.
17,30. do Kolušek, Warszawy, Krakowa, Katowic.
18,35. do Kolušek w dni robocze.
19,40. do Kolušek.
20,45. do Kolušek, bezpośr. poł. na Warszawę.
22,20. do Kolušek.
23,00. do Kolušek na Zakopane przez Wadowice (Kurs. do 12,9).
ODJAZD Z ŁODZI - KALISKIEJ.
0,30. do Zduńskiej Woli, poł. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.
6,15. do Warszawy, poł. na Baranowicze.
7,35. do Gdyni bezpośr. z poł. do Ciechocinka, Poznań i Płocka.
7,38. do Sieradza.
8,10. do Kolušek poł. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem, Krynicią i Wiśłą.
8,25. do Łasku (w dni świąteczne)
9,14. do Ostrowa i Poznań, poł. na Berlin.
9,21. do Kutna.
9,38. do Głowna (w dni świąt.).
10,20. do Łasku (kurs. w dni świąt.)
11,40. do Kutna (poł. z Nord Expr i bezpośrednim do Poznań).
11,41. do Ostrowa i Poznań.
12,17. do Warszawy.
14,20. do Głowna (w dni nauki szkolnej).
14,25. do Zduńskiej Woli.
14,36. do Zgierza, Grotalk i Ozorkowa w dni nauki szkolnej.
15,34. do Ostrowa i Poznań.
15,45. do Kutna z poł. na pociąg pośp. do Gdyni, Poznań, Ciechocinka i Warszawy.
16,22. do Warszawy.
17,32. do Zduńskiej Woli i Sieradza
18,15. do Głowna (w dni robocze).
19,40. do Ostrowa.
20,25. do Warszawy.
21,30. do Lwowa bezp. (od Skarżyska pośpieszny, oraz do Krynicy pośp. (do Krynicy tylko do 12,9).
22,25. do Gdyni bezpośr. i Poznań.
23,50. do Głowna.

Reklama przez kobiety

Niektóre miejscowości kąpielowe na Florydzie, jak Miami, Palm Beach i t. d., prowadzące kampanię reklamową w prasie amerykańskiej w ciągu całego roku, angażują do tego celu specjalny zespół girls, tancerek i chórzystek. Girls te, opłacane przez zarząd zdrojowiska przez cały rok, fotografowane są co dwa tygodnie w odpowiednim do sezonu otoczeniu, a fotografie te rozsyłane są do pism z odpowiednimi tekstami. Jak twierdzą fachowcy w dziedzinie reklamy, reklama tego rodzaju jest na terenie Ameryki ogromnie skuteczna i znakomicie dostosowana do gustu publiczności amerykańskiej.

WYCIECZKA DO WIEDNA
od 1 do 15 września
Cena zł. 165.—
cena obejmuje przejazdy, wizy i paszporty indywidualne na okres jednego miesiąca

WYCIECZKA DO PRAGI CZESKIEJ
od 1 do 15 września b. r.
Cena zł. 150.—
cena obejmuje przejazdy, wizy i paszporty indywidualne na okres jednego miesiąca

Informacje i zapisy:
WAGONS - BITS - COOK
Piotrkowska 68 tel. 170 70

SZKOCL
Szofer: — Kurs kosztuje 10 franków od osoby, багаż — gratis.
Szkot: — Proszę wziąć mój багаż, ja pójdę pieszo

Reprezentacyjne Kino
„RIALTO”
Ceny od 85 gr.

Szampańska komedia muzyczna **Jej Ekscelencja Babka**
ADELE SANDROCK, GEORG ALEKSANDER, RENATA MÜLLER, ADOLF WOHLBRÜCK, FRITZ ODEMER.
Humor! Śmiech! Muzyka! Wystawa! Oryginalna treść!

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, prababka i ciotka
B. P.

Rachela-Hinda Kapłan

przeżywszy lat 85 (wdowa po b. p. Josefie)

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 3 b. m. o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 41, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

Panu inż. I. Gutmanowi z powodu zgonu Matki Jego b. p. ANNY GUTMAN

wyrazy serdecznego współczucia składa

Przedsiębiorstwo Budowlane
Sz. Sztajnszajder

Samowolnie wyeksmitował nieregularnie płacącą lokatorkę

Dom przy ulicy Wilezej 13 stał się wczoraj terenem niezwykłej awantury.

Właściciel tego domu, Antoni Błaszczyk za wszelką cenę chciał się pozbyć biednej, nieplacącej regularnie komornego lokatorki, Józefy Wieczerek.

Wiedząc, że podlega ona matorjum ekshibyjnemu, jako bezrobotna, Błaszczyk dopuścił się samowoli. Mianowicie w

czasie nieobecności lokatorki wtargnął do jej mieszkania, z którego powyrzucał na podwórze wszystkie rzeczy, a sam zajął mieszkanie lokatorki.

Powiadomiona o zajściu policja pociągnęła Błaszczyka do odpowiedzialności karnej i poleciła rzeczy lokatorki wstawić z powrotem do mieszkania

Znów upadek z rusztowania 2 murarze odnieśli rany

Wczoraj o godz. 1,30 po południu na terenie remontowanego domu przy ul. Limanowskiego 122 wydarzył się straszny wypadek. Skutkiem zalamania się deski rusztowania na wysokości II piętra dwaj murarze: 35-letni Kazimierz Soboński (Leśna 23) i 36-letni Franciszek Sosnowski (Lagiewnicka 66) runęli na bruk.

Soboński doznał wstrząsu mózgu, urazu jamy brzusznej i ogólnych

ciężkich uszkodzeń cieleśnych, natomiast Sosnowski odniósł, na szczęście, tylko lekkie obrażenia.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz odwiózł Sobońskiego do szpitala w stanie ciężkim, zaś Sosnowskiego po nałożeniu opatrunków pozostawił na miejscu. Policja i inspekcja pracy wdrożyły dochodzenie, zmierzające do ustalenia, kto ponosi winę za wypadek.

Skatował nieludzko kochankę ponieważ nie chciała mu oddać zarobionych pieniędzy

Wczoraj nad ranem mieszkający ulicy Andrzeja i Al. Kościuszki zbudzeni zostali przeraźliwym krzykami i wołaniami o pomoc, które dochodziły z ulicy.

Okazało się, że jakiś mężczyzna znęcał się nad młodą kobietą, bijąc ją w niemilosierny sposób.

Na widok zaalarmowanej policji mężczyzna zbiegł. Brat

całą krew kobietę odwieziono na stację pogotowia, gdzie liczne jej rany opatrzył lekarz dyżurny, dr. Frank.

Okazało się, iż pobita jest dziewczyną lekkich obyczajów, 28-letnią Regina Trzask (Cmentarna 1), a jej oprawcą — kochanek, który Trzaskównę pobił dlatego, iż nie chciała mu oddać zarobionych pieniędzy.

Właścicielka lupanaru

skazana na rok więzienia za wyłudzenie pieniędzy

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadła 38-letnia Wasyliśna Wieczorkiewicz, właścicielka domu schadzek przy ul. Nawrot 24.

Rozprawa przeciw Wieczorkiewiczowej odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Prostytnika Weronika Szługa wystąpiła ze skargą, iż Wasyliśna Wieczorkiewicz wymusiła od niej 21.000 zł.

Szługa przed kilku laty została wciągnięta przez Wieczorkiewiczową do jej spelunki. Właścicielka pobierała od niej

opłatę za mieszkanie i część dochodów. Mimo to Szługa, będąc wyjątkowo przystojną kobietą, miała wielkie powodzenie i zarabiała niejednokrotnie powyżej 70 zł. W ten sposób zaoszczędziła 21.000 zł., które złożyła na książeczkę w P.K.O.

Wieczorkiewiczowa przypadkiem dowiedziała się o tych oszczędnościach i groźbami wymusiła, że Szługa przepisała książeczkę na nazwisko Wieczorkiewiczowej.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Wasyliśnę Wieczorkiewicz na 1 rok więzienia.

Dwaj poszukiwacze przygód zostali odnalezieni dzięki komunikatom, nadawanym przez radio

Jak już donosiliśmy, w dniu 17 sierpnia r. b. zbiegli z domu swych rodziców dwaj chłopcy - harcerze, 15-letni Jan Pugowski (Wypiańskiego 10) i 13-letni Kazimierz Praczyk (Wileńska 28).

Obaj harcerze postanowili do trzeciej do morza Czarnego przez Rumunię, a następnie udać się do Afryki.

Policja łódzka rozesała za

nimi listy gończe, a niezależnie od tego przez wszystkie rozgłoszenia „Polskiego Radja” nadany został odnośny komunikat policyjny. Dzięki radju udało się obu chłopcom odnaleźć.

Bo oto jakaś starszuszka, zamieszkała w Grójcu pod Warszawą, usłyszawszy onegdaj przez radio komunikat policyjny o zaginięciu harcerzy, przypomniała sobie, iż widziała w Grójcu dwóch chłopców, ubra-

nych zgodnie z podanym rysopisem.

Nie omieszkała o tem powiadomić policję, która w wyniku pościgu ujęła po kilku godzinach obu chłopców w chwili, gdy opuszczali Grójce, idąc pieszo zosą.

Obu szukających przygody w świecie chłopców przewieziono wczoraj pod eskortą policjantów do Łodzi i przekazano ich rodzicom.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W piłkarstwie polskim działa się źle...

Ciekawe zarządzenie zarządu ligi PZPN.

Jak się dowiadujemy, zarząd ligi wystosował do wszystkich klubów ekstraklasy polskiej komunikat następującej treści:

Przy sposobności, doraźnych kontroli, dokonanych przez organa li-

gi, w klubach ligowych zauważono u niektórych klubów ligowych POWAŻNE USTERKI W GOSPODARCE PIENIĘŻNEJ oraz duże braki w księgowości (sic!)

Zarząd ligi PZPN w poczuciu odpowiedzialności za należyte gospodarowanie funduszami o charakterze publicznym, zwraca szczególną uwagę zarządom klubów na konieczność prowadzenia właściwej gospodarki pieniężnej.

W związku z powyższym komunikat wymienia dalej szczegółowo jak winny być prowadzone książki, jak należy księgować przychód z każdej imprezy etc.

Zarządzenie zarządu ligi, rzucając jasne światło na stosunki, które dotychczas panowały w najważniejszych klubach piłkarskich Polski. Komentarze w tej sprawie są zbędne, szkoda, że słuszne to zarządzenie obowiązywać ma jedynie kluby ligowe. Przydałoby się, by PZPN wydał podobne zalecenia

wszystkim klubom sportowym w Polsce, a unikniemy niejednej sensacyjnej afery, które mnożyły się ostatnio zbyt często w sporcie polskim.

Decydujący mecz o wejście do kl. A odbędzie się 13 b. m.

Jak się dowiadujemy, zarząd LOZPN na skutek równej ilości zdobytych punktów, postanowił wyznaczyć decydujące spotkanie pomiędzy Sokołem (Pabj.) a Lechią (Tom.) w dniu 13 b. m.

Władze piłkarskie zwróciły się do obydwu klubów z wnioskiem o losowanie boiska w Pabjanicach lub w Tomaszowie, dla zaoszczędzenia kosztów. Gdyby jednakowoż kluby zainteresowane nie wyraziły zgody na powyższą propozycję, mecz decydujący odbędzie się najprawdopodobniej w Łodzi.

Reprezentacja Łodzi na mecz z ŁKS-em

W związku z meczem między ligowym ŁKS-em a reprezentacją piłkarską klasy A, który odbędzie się w niedzielę o godz. 15,30 na stadionie przy Al. Unji, kpt. zw. LOZPN p. Cyll ustalił w dniu wczorajszym następujący skład reprezentacji:

Bramka: Lass (LTSG), rez. Janiszewski (Wima), obrona: Frankus (UT) Sudra (Widzew), pomoc: Chojnacki, Pile (UT), Nowiszewski (Widzew), atak: Świętosławski, Klimeczak (UT), Lećmiński (Wima), Owczarek (SKS) i Królasik (UT).

Rezerwowi: Kudelski I i Kudelski II (SKS).

Mecz poprzedzony zostanie przedmeczem juniorów: ŁKS — Widzew.

Trójmecz Polska-Węgry-Belgia

Jak się dowiadujemy, zarząd PZLA zakontraktował na dzień 20 b. m. zawody międzypaństwowe z reprezentacjami Węgier i Belgji.

Zawody te wywołały zrozumiałe zainteresowanie, bowiem startować w nich będą najlepsi zawodnicy najwyższych państw.

Olimpijezyk Chmielewski ma złamany kciuk

Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, iż znakomity pięściarz łódzki Chmielewski ma złamany kciuk lewej ręki. Władze LOZB zajmują się troskliwie naszym olimpijezykiem. Po stwierdzeniu przez lekarza powyższego, wstawiono mu lewą rękę do gipsu na przeciąg trzech tygodni.

Władze wojskowe jaknajbardziej odnozą się do Chmielewskiego i udzieliły mu urlopu zdrowotnego do okresu zdjęcia gipsu, który nastąpi najprawdopodobniej 15-go września.

Następnie, w myśl zarządzenia lekarza związkowego, obie ręce „Chmiela” poddane zostaną kąpielom, masażom i specjalnym naswietlaniom.

Władze pięściarskie Łodzi przypuszczają, iż najlepszy reprezentant Łodzi będzie zupełnie zdolny do walk już na zawodach międzymiastowych z Białymstokiem i Poznaniem.

Baczność, podoficerowie rezerwy

Komitet zawodów strzeleckich OZPR-u w Łodzi podaje do wiadomości kolegom zrzeszonym i wszystkim sympatykom płci obojga, że zawody odbędą się w drugiej połowie b. m.

Koszta udziału w zawodach dla członków wynoszą zł. 1.50, dla podoficerów niezrzeszonych i sympatyków 1.— zł.

Nadmieniamy, iż koledzy zrzeszeni w OZPR odbędą dodatkową konkurencję, w celu wyszukania mistrza w miejscowym kole, a niezależnie od tego związek ufundował 12 pięknych nagród, w tem 3 dla rodzin podoficerów t. j. dla pań. Zawodnikom z dostatecznym wynikiem, będą nadawane państwowe oznaki strzeleckie dla wszystkich bez wyjątku pragnących brać udział w zawodach.

Zapisy w sekretariacie koła, który czynny jest w godzinach od 9-ej do 13-iej i od 18 do 21-iej.

CYRK „ARENA” W ŁODZI

Dzisiaj w dalszym ciągu cyrk „Arena” daje jedno przedstawienie o godz. 8,30 wiecz. z cyklu swoich reklamowych przedstawień po rewelacyjnie niskich masowych cenach od 50 gr. do 2 zł. Cyrk „Arena” gra nieodwołalnie ostatnie dni i z końcem bieżącego tygodnia opuszcza Łódź.

CASINO Melodje z nad Dunaju

P. 4. 6. 8. 10 ostatni dzień Liana Haid, H. Thimig, Leo Slezak

EUROPA Wielki tryumf polskiego filmu. Straszny Dwór

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

wg. Moniuszki

Ceny od 80 gr.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Pełen emocji i napięcia wielki film szpiegowski z czasów wojny światowej

SZYFR nr. 77

Reż. William K. Howard.

Role główne: William Powell, Lionel Atwill, Binnie Barnes
Nadprogram: Tygodnik oraz aktualności FAT'a. — Nasze ceny

Balkon 54 gr. I miejsce 1.09 II miejsce 85 gr.

PRZYBORY SZKOLNE i WIECZNE PIÓRA poleca NAJTANIEJ JERZY MILL PIOTRKOWSKA 73. — REPREZENTACJA — najnowszymi piór Dr. Jungh'a

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Cała kulturalna Łódź oczekuje z zainteresowaniem sobotniej premjery świetnej sztuki Józefa Conrada - Kozłowski „Tajny agent”, która zainauguruje nowy sezon w teatrze Miejskim. Fascynująca sztuka ta, w której dynamika dramatyczna idzie o lepsze z głębią ideowych założeń, ukaże się w teatrze Miejskim po raz pierwszy w Polsce, w reżyserji Henryka Szelyńskiego, ze współudziałem czołowych sił naszego zespołu. Bilety już do nabycia w kasie teatru Miejskiego.

DZISIEJSZE AUDYCJE RADJOWE

- 6.00 Ginnastyka i muzyka z płyt.
- 11.00 Koncert południowy (płyty).
- 12.03 Muzyka (płyty).
- 12.23 „Uwertury” (płyty).
- 15.45 „Czarodziejskie listy” — pogadanka dla dzieci.
- 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka.
- 16.45 „Ustrój państw nowoczesnych a obrona narodowa” — odczyt.
- 17.00 Koncert orkiestry mandolinistów.
- 17.25 „W rytmie tanecznym” — recital na violi Schleichkorna.
- 17.50 „Tak niegdyś każdego lata” — feljton.
- 18.00 Pogadanka techniczna.
- 18.15 Recital skrzypcowy Haliny Markowiczowej.
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 Komedja w 1 akcie Aleksandra Fredry p. t. „Zręczność i przekora”.
- 19.30 Kapela ludowa.
- 20.30 Skrzynka techniczna.

- 21.00 „Nasze pieśni” — odśpiewa Szelemińska.
- 21.30 Recital fortepianowy Blochmana.
- 22.00 „Sport na Pomorzu” — pogadanka.
- 22.15 Muzyka lekka i taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- LONDYN (342)**
- 20.35 Koncert skrzypcowy G-dur i Arja Mozarta, Symfonia D-moll Haydna.
- WIENIA (507)**
- 19.30 Muzyka symfoniczna Bayera, „Figura z Figurin” Andersa i Symfonia D-moll Schumana.
- PRAGA (470)**
- 22.50 Kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.
- KALUNDBORG (1261)**
- 22.30 Kwartet smyczkowy E-dur Faurego.
- PARYŻ (1648)**
- 20.45 Concerto grosso Corellego, Concertino na fortepian z orkiestrą Tansmana i Symfonia II Schumana.
- STRASSBURG (349)**
- 20.30 „Najpiękniejsze oczy świata” — komedja Sarmenta.
- MONACHJUM (405)**
- 22.45 Recital fortepianowy R. Staaba.
- 23.20 Symfonia D-moll Francka z płyt.
- BERO - MUENSTER (540)**
- 20.20 Symfonia paryska Mozarta.
- SOTTENS (443)**
- 20.45 Ricercare Bacha, Symfonia B-moll Bendi i Symfonia B-dur Schuberta.
- RZYM (420)**
- 20.45 „Faworyta” — opera Donizettiego.

Jedyny sposób na kryzys

to los kupiony w kolekturze
KURT WYTRZYC
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a, PKO 68426

Do akt. Nr. Km. 1383 | 36
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1936 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 530.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 19 sierpnia 36 r.
Komornik: M. Lipiński
Sprawa Edmunda i Wandy małż. Kühn p-ko Stefanowi i Teresie małż. Pawlak

Do akt. Nr. Km. 1292 | X | 36
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 9 września 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Mielozarskiego 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 792.— a mianowicie: różnych mebli które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 20.8. 1936 r.
Komornik: w.s. (-) W. Trzebiatowski

Do akt. Nr. Km. 1940/36
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go, Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 16 września 1936 r. o godz. 14 w Konstancynie Lutomińska 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: żyta w snopach 20 mtr. ziarna, owsa w słomie 5 mtr. ziarna, krowy oszacowanych na łączną sumę zł. 525.— które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 22 sierpnia 1936 r.
Komornik Stan. Gasiński
Sprawa A. Rzetelskiej p-ko A. Bernhardowi

Firma „Suko. Lebrechta Müllera Sp. Akc.” w Rudzie Pabjanickiej komunikuje nam co następuje:
W Nr. 14 z dnia 29 sierpnia rb. pisma „Łodzianin” ukazała się wzmianka pod tytułem „500 robotników w nieugiętej walce o prawo do życia. Łodzianin u strejkujących w fabryce L. Müllera w Rudzie Pabjanickiej”, która to wzmianka nie zawiera w sobie ani słowa prawdy, a wszystko dotyczące naszej firmy, jest kłamstwem, dlatego też przeciwko piśmie „Łodzianin” występujemy na drodze sądowej.

Lekarz - dentysta
H. Lewita-Fuchs
Narutowicza 59 tel. 121-16
powrócił
przyjmuje od 11 — 113 — 6

Dr. med.
D. ROSENZWEIG
powrócił
Pilsudskiego 72, tel. 128-74

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
chor. skórne i weneryczne
przyjm.: 8 r.—9 w., w niedz. 9—1 pp.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Lekarz - Dentysta
R. Krzepieka
Pomorska 30, tel. 206-53
powrócił

Kłopoty Edena

Brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden, który obecnie udał się na dwutygodniowy urlop, zaangażował na czas swej nieobecności elektrotechników i inżynierów, którzy otrzymali polecenie wyposażenia w sztuczne oświetlenie kilku wielkich portretów olejnych, znajdujących się w salonie przyjeżdżającego na Downing Street. Chodzi tu przede wszystkim o portrety Disraeliego i Chamberlaina seniora, tych dwóch największych poprzedników Edena, które od tej chwili mają otrzymać pośrednie oświetlenie. — Eden, który sam zajmuje się w wolnych godzinach malarstwem sam zaprojektował technikę oświetlenia i wydał dokładne rozporządzenia, jak ma ono być za instalowane, aby dało odpowiedni artystyczny efekt...

Hiszpańskie szyny kolejowe

Jedną z przyczyn, dlaczego podczas obecnej wojny domowej w Hiszpanji jest tak trudno przewozić kolejami żywność i broń bardziej lub mniej legalnie do Hiszpanji — dlaczego szmugiel wybiera drogę powietrzną, lub morską — jest ta okoliczność, że hiszpańskie szyny kolejowe są szerokokorowe, podobnie jak w Rosji. Zarówno Rosja jak Hiszpanja, a więc oba kraje, znajdujące się na wschodnim i zachodnim krańcu Europy, mają szerokokorowe szyny, tak, że na granicy trzeba wymieniać wagony. Transporty kolejowe, czy to z Francji, czy z Portugalji, nie mogą iść dalej, lecz muszą być przeladowywane na granicy.

Nie wolno żenić się z cudzoziemkami

Donoszą z Bukaresztu: „Monitorul Oficial” opublikował następujące rozporządzenie ministerjalne: Dekretem królewskim zabrania się członkom rumuńskiego korpusu dyplomatycznego, korpusu konsularnego, urzędnikom ministerstwa spraw zagranicznych, oraz wszystkim pracownikom tego ministerstwa żenić się z kobietami innej narodowości, niż rumuńskiej. Małżeństwo z rumunką może nastąpić również jedynie po uprzednim uzyskaniu zezwolenia ministerstwa.

Dr. med.
J. Makowski
powrócił
Gdańska 28, tel. 150-02

SPROSTOWANIE.
POCZĄTEK ZAJĘĆ 15 b. m.
Zapisy od 7 b. m.
Szkoła Gimn i Tańca Art.
Alpernowy i Piotrkowskiej
Sienkiewicza 3.

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum i Szkoła Powszechna im. Marii Konopnickiej
w Łodzi, ul. Wólczańska 123, tel. 174-85.
przyjmują zapisy codziennie w godzinach szkolnych.
Egzaminy wstępne odbędą się dn. 1, 2 i 3 września.

SPOŁECZNA
SZKOŁA ŻEŃSKA PRZEMYSŁOWO-GOSPODARCZA
Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, Łódź, Woźna 40, tel. 177-73
przyjmuje zapisy kandydatek do
2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej
typu licealnego
Rocznej Szkoły Przesposobienia w Gospodarstwie Różinnem
i na **Wieczorny Kurs Przetworów Owocowych i Jarzynowych**
Szkoła posiada prawa Szkół Państwowych

SZKOŁA POWSZECHNA
— i —
Prywatne GIMNAZJUM MĘSKIE
(z prawami szkół państwowych)
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Tech. wśród Żydów w Łodzi
Pomorska 46—48, tel. 106-64
Kancelaria przyjmuje zapisy kandydatów codziennie w godz. 8—14 i 17—19.
Czesne w szkole powszechnej 15 zł. w kl. 20 zł. miesięcznie.
wzrost w klasach: od I—IV 15 zł. V i VI 20 zł. czynne.
Uczniowie niezamożni a pilni korzystają w Gimnazjum z ulg w opłacie.

DZIEWIĘCIE KINO
PRZEDWISNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych!
Otwarcie sezonu powakacyjnego
Czarne Róże
W rolach głównych: **Liljan Harvey** oraz **Willi Fritsch**.
Następny program: **Dodek na froncie** — W rol. gł. **Adolf Dymsha**.
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

UWADZE UCZNI!

NOWOOTWORZONA
KSIĘGARNIA—
WYPOŻYCZALNIA

„ATLAS”

(wł. H. KECKER)
PIOTRKOWSKA 72
(Gmach „Grand-Hotelu”)

— POLECA na WSZELKIE PODRĘCZNIKI SZKOLNE
sezon szkolny W WYPOŻYCZALNI SPECJALNY DZIAŁ
— LEKTURY OBOWIĄZUJĄCE.

Lekarz-dentysta
P. ŻYTNICKA-KAHANOWA
powróciła
11 Listopada 9, telef. 133-53

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
powrócił
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—12, 1—3, 7—9.
W niedziele i święta od 10—1

LEKARZ - DENTYSTA
A. DREJZENSZTOKOWA
POWRÓCIŁA
Piotrkowska 89
Telefon 112-59.

Dr. Warhaft
POWRÓCIŁ
ul. Narutowicza 56
Telefon 173-45.

LEKARZ - DENTYSTA
FELIKS SEIDENGART
powrócił
Zamenhofska 1, tel. 139-26

Dr. M. KALISZ
uniwersyt. w Rostock
LEKARZ - DENTYSTA
CHIRURGJA STOMATOLOG.
Pierackiego (Ewangielicka) 7
Tel. 108-26. Godz. 3—7.
wznowił przyjęcia

ZAMBUR wyciąg roślinny usuwa przy-
czyny i skutki złego trawienia o-
raz reguluje żołądek.
ANTHEMOR wyciąg ziołowy, środek
przeciw Hemoroidom.
PROSZEK - GLOB od bólu głowy.
KREM - BOBO dla dzieci.
Poleca Laboratorium przy Aptece
Dr. Far. St. Trawkowskiej w Łodzi,
ul. Brzezińska 56.

Z prawami szkół państwowych
**Gimnazjum Męskie i Prywatna Szkoła Powszechna
Stowarzyszenia Szkolnego im. WŁ. ST. REYMONTA**
w Łodzi, Piotrkowska 114, tel. 243-55
zawiadamiają, iż Sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów
codziennie od godziny 9—14 i od 17-ej do 19-ej.
Egzaminy wstępne rozpoczęły się od dnia 31 sierpnia b. r. o godzinie 9-ej.
Do klasy I Szkoły Powszechniej przyjmuje się dzieci z ukończo-
nym 6-tym rokiem życia na podstawie metryki urodzenia.
(—) K. Niedźwiedzki (—) M. Kaczyński
Kierownik Szkoły Dyrektor

**GIMNAZJUM MĘSKIE I SZKOŁA POWSZECHNA
I. KACENELSONA**
ul. Zawadzka nr. 43, tel. 151-79
Zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny przyjmuje Sekretariat w godz. 10—14 i 18—19

Dr. med.
Klara Margolis
gabinet fizykalnego leczenia
Piotrkowska 113
Tel. 165-17
powróciła

Dr. med.
Ignacy Margolis
okulista
Piotrkowska 113 tel. 165-17
POWRÓCIŁ

MENTOPINOL - GLOB, środek prze-
ciw gruźlicy, astmie i cierpieniom
dróg oddechowych.
„UNIWERSAL” leczy reumatyzm i
wszelkie nerwo-bóle.
„HERBOLIN”, środek przeciw lisza-
jom, egzemie i łuszczyce.
BOBO - GLOB, przysypka dla dzieci.
Poleca Laboratorium przy Aptece
Dr. Far. St. Trawkowskiej w Łodzi,
ul. Brzezińska 56.

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Piotrkowska 56
Tel. 129-77

KOLUMNA
ZŁOTA POLSKA JESIEŃ
W PENSIJONACIE
„CARLTON”
pozostającym pod kierownictwem
P. EDWARDOWEJ EPSTEIN
Willa skanalizowana, elektrycznie o-
świetlona i położona w sosnowym lesie
Telefon KOLUMNA 10.



**Kupujcie
z I-go źródła**

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACY wyścielelanych
MATERACY sprężyn.

ŁÓZEK homodowych
WYŻYMACZEK
marki „Ruber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drewn.

ŁÓZEK połowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— składsie

Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

BERLITZ, 12 rok szkolny, u-
znane przez państwo Kursy Ję-
zyków Obcych pojedynczo i w
małych grupach i 1-roczone Kur-
sy Handlowe. Specjalny Kurs
Wyższej Księgowości, obejmu-
jący rewizję ksiąg handlowych,
analizę i krytykę bilansów etc.
Początek wykładów 3 września.
Zapisy 12 — 1.30 i 5 — 8.
Andrzeja 3. 2725-5

MAGISTER prawa udziela lek-
cyj łaciny. Telef. 216-33.

ANGIELSKIEGO, francuskiego,
udziela absolw. Uniw. Par. (Li-
cencie es Lettres). Rozenblum,
Nawrot 7 m. 19 tel. 170-47.

Różne

DO MATRYKUŁ 6 fotografii re-
tusowanych zł. 1.— Wykonywa
zakład fotograficzny „Sztuka”,
Zamenhofska 1, tel. 258-17.

NA SEZON SZKOLNY!!

Księgarnia i materiały piśmienne
L. KRYSZEK, Pomorska 15, tel. 171-28.
Najlepsze źródło zakupu nowych i używanych książek dla szkół
wszelkich typów.
Za książki używane płacimy najwyższe ceny.

ZGUBIONO brylant między Zame-
nhofska i Andrzeja. Uczciwego
znalazcę uprzejmie proszę o
zwrot za wynagrodzeniem. Piotrkowska 123 m. 14.

ZAGINEŁO, świadectwo ukoń-
czenia Państwowej Szkoły Prze-
mysłowej Żeńskiej w Łodzi na
nazwisko Zemel Bajla.

Lokale

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 po-
kój; zł. 85.— kwartalnie 1 pokój
z kuchnią; zł. 135.— kwartalnie
2 pokoje z kuchnią; 3-4-5-6-cio-
pokojowe mieszkania, pokoje u-
meblowane od zł. 20.— poleca:
„Zenit” Piotrkowska 82, telefon
260-25.

Dnia 15-go b. m. rozpoczyna swą pracę

REGINA GUTMAN

wieloletnia kierowniczka szkoły
ST. PASZKÓWNY

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy
ul. Gdańskiej 44 codziennie od 4—7 w.

Gimnastyka, Rytmika i Taniec
ZINA KRUSZÓWNA

Piotrkowska 86, front II p.
tel. 215-43

POCZĄTEK LEKCJI 15. WRZEŚNIA.
Zapisy codziennie w godz. 5—8.

Hebrajska szkoła koedukacyjna
„JABNE”

Żyd. Tow. Szkoły Pow. i Wychowania Przed-
szkolnego w Łodzi

Piotrkowska 111—Al. Kościuszki 48
telef. 135-82.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy do wszyst-
kich klas oraz do przedszkola codziennie
w godz. od 9—2 po poł.

POKÓJ z meblami lub bez, sło-
neczny, z łazienką, wygodny,
oddz. wejściem do wynajęcia ta-
nio. Pomorska 19 m. 53 zastać
1—3.

SŁONECZNY pokój umeblowany
na I piętrze do wynajęcia od zaraz.
Wiadomość: tel. 223-87 od 3—4 pp.

Posady

POTRZEBNY od zaraz chłopiec
na posyłki od 15 do 16 lat, czy-
sty, dobrze prezentujący się.
Piotrkowska 43, drukarnia.

POSZUKUJĘ biuralistki ze zna-
omością buchalterii oraz prakty-
kantkę biurową z ładnym cha-
rakterem pisma. Oferty do ad-
ministracji dziennika pod „B.”

POSZUKIWANE są dwie ener-
giczne inkasentki. Zgłosić się do
kancelarii „Domu Sierot”, Zgier-
ska 40, w godz. od 11 do 1-ej w
poł.

Kupno i sprzedaż.

KONUSOWE snowadło do snu-
cia w dobrym stanie kupi Jul-
jusz Müller, S. A. Łódź, Senator
ska 6, tel. 221-10.

Uzdrowiska

KRYNICA „Oaza” D-ra med. Kup-
czyka, blisko centrum. Ceny niskie.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś poraz ostatni!

Dziś
pocz. o 4

„Bohaterowie Sybiru”

W rol. gł. Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz, K. Junosza-Stepowski
ANONS! Następny program: „Mieczna Droga” z Haroldem Lloydem w roli głównej.

Wspaniały film produkcji polskiej p. t.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni
następnych!
pocz. o 4

Zbrodnia i Kara

(Prestuplenje i Nakazanje) wg. powieści Dostojewskiego.
W roli głównej: **HARRY BAUR**

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
pocz. o 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy zestawem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 50 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej.
firan zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantasy, dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej